Krapkowice: **Po miesiącach sporów jest plan dla Sadów** · str. 4.	*Krapkowice:* **Rozstrzygnięto przetarg na teren basenu w Otmęcie** · str. 6.	*Gogolin:* **Gogolin inwestuje miliony w drogi** · str. 8
Strzeleczki: **Dzień Dziecka był strzałem „w dziesiątkę”** · str. 11.	*Walce:* **Strażacy z Polski i Czech stanęli do walki** · str. 12.	*Zdzieszowice:* **Wzięli udział w ogólnopolskiej konferencji** · str. 14.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

2 czerwca 2026 r. Nr 22 (1464)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

BURMISTRZ NA CELOWNIKU AGRESORA



fot.poglądowe

Sceny jak z sensacyjnego filmu rozegrały się w Urzędzie Miejskim w Gogolinie. 41-letni mężczyzna miał grozić urzędnikom i próbować naruszyć nietykalność burmistrza. Interweniowała policja, a sprawą zajęła się prokuratura.

Dokończenie na str. 2.

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 08.06.2026 r.













eprasa.pl d9f2d2d99c

Pędziła zdecydowanie za szybko

35-letnia kobieta straciła prawo jazdy i zapłaciła 1500 zł mandatu za jazdę 147 km/h w Krapkowicach, gdzie obowiązuje 50 km/h.

Do tego niebezpiecznego zdarzenia doszło 27 maja około godziny 10.20 na terenie Krapkowic. Policyjny pomiar prędkości wykazał, że kobieta kierująca Alfą Romeo pędziła 147 km/h na obowiązującej „pięćdziesiątce".

Funkcjonariusze zatrzymali 35-latkę do kontroli. Ukarano ją mandatem w wysokości 1500 złotych, 13 punktami karnymi oraz zatrzymano jej prawo jazdy.

(mim)

Wsiadł na rower po alkoholu

47-latek został zatrzymany w piątek 29 maja na ul. Kozielskiej w Krapkowicach. Kierował rowerem w stanie nietrzeźwości.

Do zdarzenia doszło w godzinach porannych. Policjanci zatrzymali do kontroli mężczyznę jadącego rowerem. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 47-latek znajduje się pod wpływem alkoholu. Zgodnie z przepisami, nietrzeźwy rowerzysta został ukarany mandatem karnym. Rower przekazano osobie wskazanej przez mężczyznę.

Policja przypomina, że jazda na rowerze po alkoholu jest wykroczeniem grożącym karą do 2 500 zł mandatu.

(mim)

Dokończenie ze str. 1.

BURMISTRZ NA CELOWNIKU AGRESORA

41-latek usłyszał dwa zarzuty po tym, jak wtargnął do Urzędu Miejskiego w Gogolinie. Prokuratura oskarża go o groźby karalne wobec dyrektora centrum usług społecznych oraz usiłowanie naruszenia ciała burmistrza. Cały incydent zakwalifikowano jako czyn chuligański.

Do tego bulwersującego incydentu doszło w poniedziałek 19 maja na pierwszym piętrze urzędu przy ul. Krapkowickiej. Jak podaje krapkowicka policja, zdaniem świadka, do budynku wszedł nerwowy i głośny mężczyzna. Miał się awanturować wewnątrz obiektu. Policjanci wezwani na miejsce zastali już tylko spokój - sprawca oddalił się przed ich przybyciem.

Funkcjonariusze szybko ustalili tożsamość 41-latka. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach.

- 21 maja przedstawiono mu dwa zarzuty: gróźb karalnych wobec dyrektora centrum usług społecznych oraz usiłowania naruszenia ciała burmistrza. Całe zdarzenie zakwalifikowano jako czyn chuligański - wyjaśnia Stanisław Bar, rzecznik prokuratury okręgowej w Opolu.

Tego samego dnia (21 maja) sąd zastosował wobec 41-latka środek zapobiegawczy: dozór policji z obowiązkiem stawiennictwa raz w tygodniu. Mężczyzna ma także zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi i nie może zbliżać się do nich na odległość mniejszą niż 50 metrów.

Burmistrz Gogolina, który w czasie interwencji przebywał w urzędzie (ale nie w swoim gabinecie), na razie nie komentuje sprawy. Dla dobra postępowania nie chce się wypowiadać. Jak jednak nieoficjalnie ustaliliśmy, w urzędzie wdrażane są systemy, które mają zapewnić większe bezpieczeństwo i szybsze reakcje służb.

Mężczyzna nie przyznał się do winy. Do sprawy będziemy wracać.

(mim), fot. poglądowe

Wędkarski Dzień Dziecka w Zdzieszowicach

W Zdzieszowicach nad wodą ryby brały nie tylko haki, ale i uśmiechy - 26 dzieci rywalizowało w zawodach z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Młodzi wędkarze startowali w dwóch kategoriach wiekowych: 0-8 lat oraz 9-16 lat. Organizatorem imprezy było Koło PZW Zdzieszowice.

Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Zdzieszowicach zorganizowało 30 maja zawody dla dzieci z okazji Dnia Dziecka. Uczestników podzielono na dwie grupy wiekowe. W kategorii 0–8 lat najlepszy okazał się Samuel Masterniak, przed Maćkiem Łapińskim i Adamem Kernem. Wśród starszych dzieci (9–16 lat) triumfowała Julia Bury, drugie miejsce zajęła Lena Winter, a trzecie Oliwer Brudek.

Zdobywcy miejsc na podium otrzymali nagrody rzeczowe, puchary i medale. Pozostali uczestnicy nie wrócili z pustymi rękami – każdy dostał pamiątkowy medal oraz drobny upominek. Dodatkowo rozlosowano pięć nagród niespodzianek.

Organizatorzy zadbali o zaplecze gastronomiczne: dla dzieci, rodziców i opiekunów przygotowano zimne napoje, kawę, herbatę, słodkie przekąski, ciepły posiłek, grilla oraz pizzę. Wspólnemu świętowaniu nie przeszkodziła nawet kapryśna pogoda.

(matt), fot. Fb (Koło PZW Zdzieszowice)



W zawodach wzięło udział 26 dzieci.

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

STREFA na WINKLU
Smaczne. Lokalne. Wyjątkowe!
ZAPRASZAMY NA
PIZZĘ NA CIENKIM CIEŚCIE
BURGERY ZE 100% WOŁOWINY
NOWOŚCI "STREFA MEXICANA" -
QUESADILLA, WRAP i inne...
strefanawinklu
Rybacka 19 77 4749666 720 720 884 DOWOZIMY DO 15 km!

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Największy salon w mieście
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Dominika Bassek, e-mail: d.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej
Grupa Medialna „TYGODNIK" - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do
Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl d9f2d2d99c

Wieloletni samorządowiec i społecznik doceniony

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach, która odbyła się 27 maja, radni jednogłośnie zdecydowali o przyznaniu kolejnej odznaki honorowej „Zasłużony dla Miasta i Gminy Krapkowice". Wyróżnienie trafi do Bernarda Friedli - samorządowca i społecznika od lat zaangażowanego w działalność na rzecz lokalnej społeczności.

W uzasadnieniu uchwały podkreślono jego wieloletnią aktywność społeczną oraz wkład w rozwój życia publicznego w gminie. Wniosek o nadanie odznaki zgłosiło Stowarzyszenie „Towarzystwo Przyjaciół Krapkowic", którego Bernard Friedla jest obecnie prezesem.

Jak poinformowano podczas obrad, Komisja Doraźna ds. Odznaczeń rozpatrzyła wniosek na posiedzeniu 25 maja 2026 roku, rekomendując jego przyjęcie Radzie Miejskiej.

Bernard Friedla jest dobrze znaną postacią w lokalnym samorządzie oraz społeczeństwie. W przeszłości pełnił funkcję radnego miejskiego oraz przewodniczącego Rady Miejskiej w Krapkowicach. Pracował także jako naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach. Od lat angażuje się również w działalność społeczną i popularyzowanie lokalnej historii oraz tradycji.



Bernard Friedla dołączy do grona osób wyróżnionych odznaką „Zasłużony dla Miasta i Gminy Krapkowice".

Przyznanie honorowej odznaki jest wyrazem uznania za wieloletnią służbę publiczną oraz działalność na rzecz mieszkańców miasta i gminy Krapkowice.

Dawid Laskowski, fot. archiwum prywatne







eprasa.pl d9f2d2d99c

Po miesiącach sporów jest plan dla Sadów

Jedna z najgłośniejszych spraw ostatnich miesięcy w Krapkowicach doczekała się finału na forum Rady Miejskiej. Po miesiącach konsultacji, spotkań i negocjacji krapkowiccy radni uchwalili miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla terenów na osiedlu Sady. Dokument ma zabezpieczyć interesy mieszkańców po sprzedaży części gruntów przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Zjednoczenie" prywatnemu deweloperowi, który docelowo chce postawić w tym miejscu cztery bloki mieszkalne.

Przypomnijmy, że o sprawie jako pierwszy i jedyny poinformował „Tygodnik Krapkowicki", który od lipca ubiegłego roku szczegółowo relacjonuje rozwój wydarzeń. W artykułach „Sprzedali nasze chodniki i parkingi", „Kompromis pod presją? Burzliwe spotkanie na Sadach" oraz „Sady wciąż bez porozumienia" opisywaliśmy kulisy transakcji, która zaskoczyła mieszkańców, a także problemy, jakie uwidoczniły się po przejęciu gruntów przez dewelopera.

Sprzedaż, która wywołała niepokój

Na początku 2025 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zjednoczenie" sprzedała lokalnemu deweloperowi część terenów na osiedlu Sady. O fakcie tym lokatorzy dowiedzieli się dopiero kilka miesięcy później. Wówczas mieszkańcy rozpoczęli szczegółowe analizy stanu prawnego działek, a wyniki mocno ich zaniepokoiły.

Prywatny inwestor przejął działki ciągnące się od strony lasu wzdłuż bloków nr 9, 8, 5, 4 i 3. Problem pojawił się, gdy okazało się, że w granicach sprzedanych nieruchomości znalazły się elementy istniejącej infrastruktury przyległe do bloków mieszkalnych, w tym miejsca postojowe i zatoczka dla służb ratunkowych pomiędzy blokami 8 i 5, chodnik łączący bloki 5 i 4 oraz tereny od lat wykorzystywane przez mieszkańców kilku budynków jako parkingi, czy też dojazdy przeciwpożarowe. W jednym przypadku granica działki przebiegała zaledwie kilkanaście centymetrów od wyjścia z klatki schodowej, co mogłoby utrudniać codzienne funkcjonowanie mieszkańców.

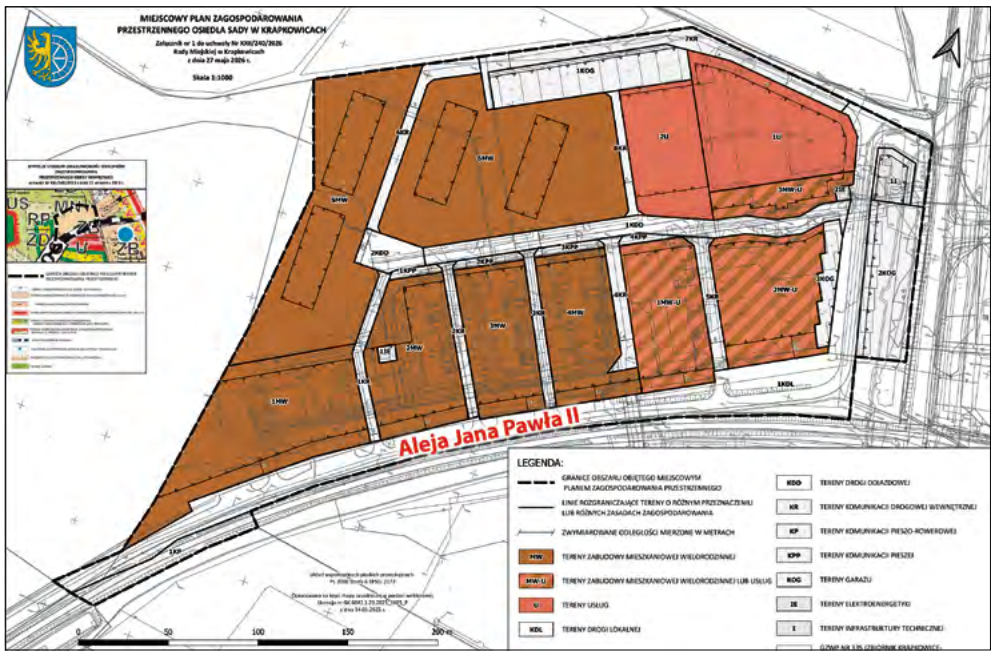
O tym fakcie mieszkańcy niezwłocznie poinformowali władze Krapkowic oraz radnych zabierając głos na jednej z zeszłorocznych sesji Rady Miejskiej.

Gmina weszła w rolę mediatora

Latem 2025 roku, po sygnałach od mieszkańców oraz nagłośnieniu sprawy w „Tygodniku Krapkowickim", interwencję podjął burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. Mimo że gmina formalnie nie uczestniczyła w transakcji, włodarz rozpoczął rozmowy ze spółdzielnią i deweloperem w poszukiwaniu rozwiązania tej sytuacji.

Spotkanie przyniosło efekty w postaci wypracowania koncepcji mającej zabezpieczyć interesy mieszkańców. Strony uzgodniły, że na części działek zakupionych przez dewelopera powstanie droga publiczna, a istniejąca infrastruktura – w tym chodniki – zostanie zachowana. Uzgodniono również odejście od kuriozalnego przebiegu granicy działki, która w przypadku bloku nr 4 znajdowała się tuż przy wyjściu z klatki schodowej.

Następnie rozpoczęły się prace nad przygotowaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego



Sprawa Sadów przez wiele miesięcy budziła emocje mieszkańców, a uchwalony plan ma pogodzić interesy obecnego osiedla i planowanej nowej zabudowy.

osiedla. Towarzyszył im długi i szeroko zakrojony proces konsultacji społecznych. Najpierw, we wrześniu 2025 roku, odbyło się spotkanie nieformalne z ponad setką mieszkańców, a następnie przeprowadzono dwa etapy konsultacji związanych z opracowaniem planu – w lutym i kwietniu 2026 roku. Jak podkreślał podczas majowej nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej burmistrz Krapkowic, Andrzej Kasiura, skala tych konsultacji była bezprecedensowa.

– Nie pamiętam takiego planu zagospodarowania przestrzennego, który byłby tak szeroko omawiany i konsultowany, mocno dyskutowany. Kilka razy spotykaliśmy się jako rada miejska, komisje, a także odbyliśmy trzy szerokie spotkania z mieszkańcami – mówił włodarz.

W pierwszym etapie konsultacji wpłynęło 13 pism zawierających 64 uwagi. Burmistrz uwzględnił 21 z nich, 1 uwagę częściowo a 42 odrzucił. W drugim etapie mieszkańcy złożyli 11 pism zawierających 23 uwagi szczegółowe. Cztery zostały uwzględnione, natomiast dziewiętnaście odrzucono. Jak argumentowano, część odrzuconych uwag dotyczyła postulatów zgłaszanych już wcześniej lub kwestii wykraczających poza zakres prac nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Nad nieuwzględnionymi uwagami pochylili się radni podczas nadzwyczajnej sesji 27 maja. Ostatecznie podzielili stanowisko burmistrza i odrzucili wskazane przez urzędników uwagi mieszkańców.

– Ten plan został przeanalizowany w każdy możliwy sposób. Zdajemy sobie sprawę, że nie zadowala wszystkich, ale żaden plan (przyp. red. zagospodarowania przestrzennego) nie zadowala wszystkich. Staraliśmy się, aby był on jak najbardziej dogodny zarówno dla mieszkańców, jak i właścicieli terenu – podkreślał Andrzej Kasiura.

Droga ma oddzielić stare i nowe osiedle

Najważniejszym elementem przyjętego planu jest wyznaczenie nowej drogi publicznej, która będzie oddzielać istniejące osiedle od terenów przeznaczonych pod nową zabudowę mieszkaniową.

Ostatecznie droga ma rozpoczynać się przy Alei Jana Pawła II, na wysokości wjazdu obok żłobka i garaży, a następnie prowadzić wzdłuż bloków nr 2, 3, 4, 5 do wysokości bloku nr 8, gdzie zakończy się placem do nawracania o wymiarach 20 na 20 metrów. Dzięki temu rozwiązaniu zachowana zostanie dotychczasowa infrastruktura przy blokach nr 4 i 5, w tym chodniki, a także zagwarantowane mają być dojazdy przeciwpożarowe. Rozwiązany zostanie również problem granicy działki przebiegającej zaledwie kilkanaście centymetrów od wyjścia z klatki schodowej w bloku nr 4.

Dodatkowo plan wyznacza drogi wewnętrzne na terenie należącym już do dewelopera. Ciągi te mają współgrać z istniejącymi na tym obszarze garażami a także być dostępne dla obecnej części osiedla. Plan nie dopuszcza grodzenia tych dróg.

– Nawet jeżeli nie jest ten plan perfekcyjny, rozwiązuje przede wszystkim te zasadnicze obawy mieszkańców. Czyli nastąpi odseparowanie istniejących bloków od terenu, na którym mają powstać nowe bloki mieszkalne. Zabezpieczenie możliwości swobodnego dojazdu i przejazdu do obecnego osiedla, dojazdu do garaży pod lasem oraz możliwości poruszania się po terenach wyznaczonych jako drogi – wyjaśniał burmistrz.

Jak podkreślał, celem planu jest także zabezpieczenie dobrosąsiedzkich relacji pomiędzy obecnymi mieszkańcami a przyszłymi lokatorami nowego osiedla.

Budowa drogi zależy od porozumienia

Choć nowa droga publiczna została wpisana do planu zagospodarowania przestrzennego, jej realizacja nie jest jeszcze przesądzona.

Podczas posiedzenia Nadzwyczajnych Komisji Połączonych 25 maja burmistrz Andrzej Kasiura przypomniał, że zgodnie z ubiegłorocznymi ustaleniami pomiędzy gminą, spółdzielnią i deweloperem koszty budowy miałyby zostać podzielone pomiędzy trzy strony.

– Ta droga publiczna, czy ona powstanie, zależeć będzie od dobrej woli burmistrza i porozumienia ze spółdzielnią i deweloperem. Jeżeli zgodnie z obietnicami teren będzie przekazany gminie i będzie deklaracja obydwu podmiotów po jednej trzeciej partycypacji w kosztach, to wtedy ta droga powstanie. Ale jeżeli nie będzie chęci i będzie próba zrzucenia na gminę, że teraz ma wybudować drogę, to nie musi ta droga powstać – zaznaczył włodarz.

Mieszkańcy już myślą o kolejnym problemie

Przyjęcie planu nie oznacza jednak końca wszystkich problemów na osiedlu. Część mieszkańców już dziś zwraca uwagę na kwestię miejsc parkingowych, która może stać się kolejnym wyzwaniem wraz z rozpoczęciem inwestycji.

Zeszłoroczna sprzedaż gruntów przez spółdzielnię doprowadziła również do sytuacji, w której mieszkańcy czwartych klatek schodowych poszczególnych budynków parkują swoje samochody już nie na terenie spółdzielni, lecz na gruntach należących do dewelopera. Jeżeli teren ten, zgodnie z deklaracjami, zostanie przejęty przez gminę, powstanie tam wspomniana wcześniej droga publiczna. Według szacunków mieszkańców oznacza to likwidację istniejących tam dziś miejsc postojowych dla około 50 samochodów. Problem polega na tym, że już teraz na całym osiedlu brakuje wolnych miejsc do parkowania. Część mieszkańców obawia się, że po likwidacji istniejących stanowisk znalezienie miejsca dla własnego samochodu będzie jeszcze trudniejsze, nie wspominając o pojazdach gości odwiedzających osiedle. Dlatego już teraz postulują do władz gminnych, aby przy planowanej drodze przewidzieć możliwość utworzenia dodatkowych miejsc postojowych.

Temat ten jest również sygnalizowany władzom Spółdzielni Mieszkaniowej „Zjednoczenie". Jak wskazuje zarząd spółdzielni, budowa nowych parkingów na terenach, które administruje, wymagałaby zgody większości właścicieli lokali na osiedlu Sady. To jednak nie wszystko. Konieczne byłoby również wypracowanie porozumienia dotyczącego sposobu sfinansowania takiej inwestycji. Oznacza to, że ewentualne powstanie nowych miejsc postojowych będzie zależało nie tylko od społecznego poparcia dla tego pomysłu, ale również od gotowości mieszkańców do poniesienia związanych z nim kosztów.

Podziękowania za zaangażowanie

Podczas środowej sesji przewodniczący Rady Miejskiej, Ireneusz Żyłka, zwrócił się do obecnego na obradach przedstawiciela mieszkańców – jednego z inicjatorów nagłośnienia sprawy przed rokiem – i podziękował mieszkańcom za zaangażowanie w cały proces konsultacyjny.

– Na pana ręce, proszę przekazać dalej, chcę podziękować za liczny udział mieszkańców na wszystkich spotkaniach. Tym pierwszym nieformalnym i dwóch następnych. Ilość osób ponad 50 na pierwszym spotkaniu konsultacyjnym, 28 na drugim i ilość zgłoszonych uwag przez państwa też świadczy, że się państwo w tę całą historię jako mieszkańcy zaangażowaliście i za to bardzo dziękuję – mówił przewodniczący.

Żyłka podziękował również burmistrzowi za podjęcie rozmów, gdy mieszkańcy Sadów stanęli w obliczu problemów, które pojawiły się po sprzedaży gruntów.

– Pamiętamy początek całej tej historii i moment, w którym mieszkańcy Sadów znaleźli się w trudnej sytuacji. Ta postawa proobywatelska, aby zrobić wszystko, by ten spór jak najlepiej wygasić, zasługuje na uznanie – podkreślił.

Teraz uchwalone dokumenty trafią do wojewody opolskiego, który w ciągu 30 dni oceni prawidłowość procedury planistycznej oraz zgodność planu z obowiązującymi przepisami prawa.

Choć uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego kończy jeden z najważniejszych etapów sporu, mieszkańcy Sadów nadal będą uważnie śledzić zarówno kwestie związane z budową nowych bloków przez dewelopera oraz realizacją obiecanej drogi publicznej we współpracy gminy, spółdzielni i prywatnego inwestora, jak i rozwiązaniem problemu miejsc parkingowych, które znikną w wyniku realizacji przedsięwzięcia. To właśnie od tych decyzji i działań zależy, jak osiedle będzie funkcjonować podczas budowy i po jej zakończeniu, gdy w czterech planowanych budynkach powstanie około 200 nowych mieszkań.

Dawid Laskowski, fot. gmina Krapkowice

eprasa.pl d9f2d2d99c

Spokój i skuteczność: roczne podsumowanie bezpieczeństwa w gminie Gogolin za 2025 rok

Mniej przestępstw, znaczący spadek interwencji ratowniczych oraz rekordowe inwestycje w sprzęt dla służb - tak w skrócie wygląda bilans bezpieczeństwa w gminie Gogolin za miniony rok. Podczas XXVIII Sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 21 maja, przedstawiono szczegółowe dane, z których wynika jedno: mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie, a lokalne służby są lepiej przygotowane niż kiedykolwiek.

Z danych przedstawionych przez komendanta powiatowego policji w Krapkowicach mł. insp. Krzysztofa Kociugę wynika, że na terenie gminy Gogolin w 2025 roku ujawniono łącznie 163 przestępstwa. To wynik, choć wymagający stałej uwagi, pokazuje pozytywny trend w przypadku czynów szczególnie uciążliwych społecznie - tych odnotowano 33, podczas gdy rok wcześniej było ich 45. Wśród nich dominowały kradzieże mienia (25), w tym jedna kradzież samochodu.

Na nieco większą czujność w dalszym ciągu muszą zwracać uwagę kierowcy i piesi. W ubiegłym roku na drogach gminy doszło do 6 wypadków i 116 kolizji. Najpoważniejsze zdarzenia tradycyjnie miały miejsce na autostradzie A4. Policjanci ujawnili także 14 przypadków prowadzenia pojazdów po alkoholu.

Pożarów mniej, a strażacy - w gotowości

Jeszcze wyraźniejszą poprawę widać w statystykach straży pożarnych. Jak przekazali prezes zarządu Gminnego ZOSP dh Joachim Wojtala oraz st. bryg. Lucjan Lubaszka z KP PSP w Krapkowicach w 2025 roku na terenie gminy odnotowano 155 zdarzeń - to spadek o ponad jedną trzecią w porównaniu do roku 2024, gdy było ich 238 (na co istotny wpływ miała wrześniowa powódź).

Większość interwencji (99) stanowiły miejscowe zagrożenia - 37 to pożary, a 19 zgłoszeń okazało się fałszywych. Strażacy najczęściej wyjeżdżali do zdarzeń drogowych (33), interwencji związanych z silnym wiatrem (33), wezwań z powodu przyboru wód (29) oraz gwałtownych opadów deszczu (27). Łącznie jednostki OSP z Gogolina, Kamienia Śląskiego i Obrowca wyjeżdżały do akcji 174 razy.

Co ważne, gmina może liczyć na 134 czynnych strażaków-ochotników, z czego aż 77 posiada uprawnienia ratownika kwalifikowanej pierwszej pomocy. To czyni jednostki OSP z Gogolina jednymi z najlepiej zorganizowanych i wyszkolonych w całym powiecie krapkowickim.



Kluczem do sukcesu jest ścisła współpraca między policją, strażą pożarną, strażą miejską oraz wydziałem zarządzania kryzysowego.

Straż Miejska: ponad 2300 zadań i edukacja od najmłodszych

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Straży Miejskiej Marek Doleżych podsumował rok 2025 liczbą 2328 zrealizowanych zadań i zabezpieczeń. Strażnicy szczególnie angażowali się we współpracę z samorządem, zarządcami posesji oraz w zabezpieczenie imprez publicznych (15 wydarzeń). Podjęli 120 interwencji związanych z naruszeniami prawa - głównie w zakresie porządku publicznego, bezpieczeństwa w komunikacji oraz ochrony zwierząt i środowiska.

Nie zabrakło też działań profilaktycznych. Straż miejska aktywnie uczestniczyła w ogólnopolskich akcjach: „Bezpieczne ferie", „Bezpieczna droga do szkoły", „Znicz" czy „Horyzont", prowadząc zajęcia w szkołach i przedszkolach na terenie gminy.

Inwestycje za miliony: nowy radiowóz, quady i termowizja

Samorząd nie tylko monitoruje bezpieczeństwo, ale też konsekwentnie je wzmacnia. W 2025 roku gmina Gogolin przekazała 83 375 zł na zakup radiowozu Toyota oraz doposażyła nieoznakowane auto kwotą 10 455 zł.

Ogromnym wsparciem cieszyły się jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. OSP Kamień Śląski otrzymało nowy lekki samochód ratowniczo-gaśniczy wart 367 tys. zł (dofinansowany z programu „Bezpieczne opolskie"). Z kolei OSP Obrowiec wzbogaciło się o quada oraz drona z systemem termowizji o wartości 100 tys. zł, a w remizie zamontowano profesjonalną pralnicę do strażackich kombinezonów za 80 tys. zł, z której korzystają wszystkie jednostki z gminy.

W ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026 zakupiono również sprzęt specjalistyczny o wartości przekraczającej 730 tys. zł.

Bezpieczna gmina to wspólna praca

Wszystkie te dane i inwestycje pokazują, że gmina Gogolin to spokojne i bezpieczne miejsce do życia. Kluczem do sukcesu jest ścisła współpraca między policją, strażą pożarną, strażą miejską oraz wydziałem zarządzania kryzysowego. I choć statystyki za 2025 rok są optymistyczne, władze gminy zapowiadają kontynuację zakupów i szkoleń, by utrzymać wysoki poziom ochrony mieszkańców.

Michał Mandola,
fot. gmina Gogolin

Skrzypcowe triumfy Mai Sekulli

Uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Piotra Świerca w Krapkowicach Maja Sekulla zdobyła dwa prestiżowe laury w ogólnopolskich konkursach skrzypcowych we Wrocławiu i Bystrzycy Kłodzkiej. Młoda skrzypaczka potwierdziła swój talent na tle rówieśników z całej Polski.



Maja Sekulla z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Krapkowicach zdobyła III nagrodę na ogólnopolskim konkursie we Wrocławiu oraz I miejsce w Bystrzycy Kłodzkiej.

W kwietniu 2026 roku we Wrocławiu odbył się XVII Ogólnopolski Konkurs Skrzypcowy im. Grażyny Bacewicz. Maja Sekulla uczennica klasy III (pod opieką Macieja Wachowskiego), wywalczyła III nagrodę. Była jedyną reprezentantką województwa opolskiego w swojej kategorii wiekowej. Występ Mai doceniło jury pod przewodnictwem dr. hab. Jakuba Jakowicza. Warto dodać, że Mai przy fortepianie towarzyszyła Paulina Storka, która z kolei otrzymała nagrodę dla wyróżniających się pianistów. W konkursie wzięło udział ponad 90 skrzypków z całej Polski.

Miesiąc później (16 maja) Maja Sekulla sięgnęła po I miejsce podczas XXVI Muzycznych Prezentacji Młodych Skrzypków w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Bystrzycy Kłodzkiej. W swojej grupie (klasa III) była jedyną laureatką pierwszego miejsca, a także jedyną uczestniczką z Opolszczyzny. Jej sukces pozwolił na występ w Koncercie Laureatów. Towarzysząca jej ponownie Paulina Storka otrzymała dyplom uznania za akompaniament. W wydarzeniu wzięło udział 42 młodych muzyków.

Obydwa konkursy dostarczyły Mai cennego doświadczenia scenicznego. Konfrontacja z najlepszymi skrzypkami z innych szkół muzycznych oraz możliwość zaprezentowania się przed ogólnopolskim jury to krok, który umacnia pozycję utalentowanej uczennicy z Krapkowic na muzycznej mapie Polski.

(matt),
fot. (PSM I st. im Piotra Świerca w Krapkowicach)



eprasa.pl d9f2d2d99c

Nowoczesne centrum sportowo-rekreacyjne. Rozstrzygnięto przetarg na teren basenu w Otmęcie

Mieszkańcy Krapkowic mogą liczyć na kolejną dużą inwestycję sportowo-rekreacyjną. W ubiegłym tygodniu rozstrzygnięto przetarg na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego ponadhektarowej działki przy ul. Olimpijskiej, na której znajdują się obecnie niecki dawnego basenu odkrytego. W tym miejscu ma powstać nowoczesne centrum rekreacyjno-sportowe.



Planowane centrum sportowo-rekreacyjne obejmuje wielofunkcyjną halę sportową oraz kompleks zewnętrzny z boiskami, strefą rekreacyjną i placem zabaw.

Zwycięzcą przetargu została spółka Workscout, której właściciele zapowiadają realizację inwestycji wartej kilka milionów złotych. Według deklaracji inwestorów obiekt ma zostać wybudowany w ciągu najbliższych dwóch i pół roku.

– Planowana inwestycja znacząco poszerzy ofertę sportową i rekreacyjną dla mieszkańców naszej gminy. W wielofunkcyjnym budynku znajdą się m.in. trzy korty do squasha, pełnowymiarowe boisko do koszykówki i siatkówki, strefa SPA z saunami, gabinety rehabilitacyjne, siłownia, sala fitness, sala zabaw dla dzieci oraz kawiarnia. Projekt przewiduje również utworzenie kilkunastu pokoi hotelowych – mówi Grzegorz Strehl, jeden z inwestorów.

Równie imponująco prezentuje się część zewnętrzna kompleksu. Powstaną tam boisko typu Orlik oraz korty do padla – dynamicznie rozwijającej się dyscypliny sportowej łączącej elementy tenisa ziemnego i squasha.

– Przedstawiony projekt wpisuje się w naszą wizję rozwoju stadionu w Otmęcie. Jej celem jest stworzenie miejsca sprzyjającego aktywności fizycznej, wypoczynkowi, integracji mieszkańców oraz promocji zdrowego stylu życia. Cieszy nas fakt, że lokalni przedsiębiorcy chcą inwestować w rozwój tej części gminy i tworzyć nową ofertę rekreacyjną dla mieszkańców. Jeżeli wszystkie założenia zostaną zrealizowane zgodnie z planem, Krapkowice zyskają jeden z najnowocześniejszych kompleksów sportowo-rekreacyjnych w regionie – podkreśla Zastępca Burmistrza Krapkowic Arnold Joszko.

(ks)

Strażacy rywalizowali o Puchar Burmistrza Krapkowic. Emocjonujące zawody w Kórnicy

Boisko sportowe w Kórnicy stało się w niedzielę areną zmagań druhów i druhen z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Krapkowice. 31 maja odbyły się tam Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze o Puchar Burmistrza Krapkowic. Drużyny rywalizowały w sześciu kategoriach.

Organizatorem tegorocznej edycji była jednostka OSP Kórnica, która przygotowała zawody na wysokim poziomie i zadbała o sprawny przebieg rywalizacji. Na starcie stanęło aż 31 drużyn, w tym drużyny seniorów, kobiece drużyny pożarnicze, młodzieżowe drużyny pożarnicze chłopców i dziewcząt, a także zespoły oldboyów i oldwomen.

Najliczniej reprezentowane były jednostki z Kórnicy i Rogowa Opolskiego, a największe emocje wśród kibiców wzbudziła rywalizacja w kategorii seniorów, gdzie o zwycięstwo walczyło aż dziesięć drużyn. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również zmagania młodzieżowych drużyn pożarniczych. W tej kategorii do zawodów przystąpiło jedenaście zespołów, co potwierdziło rosnące zaangażowanie młodego pokolenia w działalność strażacką.



Zawody odbyły się pod patronatem Burmistrza Krapkowic.



Młodzi strażacy byli świetnie przygotowani do rywalizacji.

Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwał sędzia główny, st. bryg. Lucjan Lubaszka z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach.

– To świetna zabawa, ćwiczenia oraz rywalizacja w jednym. Liczba młodzieży biorącej udział w zawodach naprawdę podnosi na duchu. Wszyscy wiemy, jak ważnym elementem naszego bezpieczeństwa są jednostki OSP, które bardzo często jako pierwsze docierają na miejsce zdarzenia – mówił burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

– Dziękuję wszystkim zaangażowanym w organizację zawodów. W szczególności komendantowi miejsko-gminnemu ZOSP RP w Krapkowicach Damianowi Królowi oraz całej jednostce OSP Kórnica. Dla nas, strażaków, są to wyjątkowe dni, dlatego myślę, że możemy być zadowoleni z tak sprawnego przebiegu zawodów – dodał wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Opolu Arnold Joszko.



W zawodach wzięło udział 31 drużyn rywalizujących w sześciu kategoriach.

Na trybunach, obok zaproszonych gości i licznie zgromadzonej publiczności, obecny był również przewodniczący Rady Miejskiej w Krapkowicach Ireneusz Żyłka.

Po zakończeniu sportowych zmagań odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia nagród. Najlepsze drużyny otrzymały puchary, medale i dyplomy, a także nagrody pieniężne. Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura przeznaczył na ten cel łącznie 10 tys. zł, które zostały podzielone pomiędzy wszystkie uczestniczące drużyny.

Współorganizatorami zawodów byli: Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach, Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP w Krapkowicach oraz Komenda Powiatowa PSP w Krapkowicach.

Wyniki zawodów – QR.

(ks)

eprasa.pl d9f2d2d99c

DZIEDZICTWO KULINARNE - TRWA NABÓR

Powiat Krapkowicki prowadzi nabór w ramach otwartego konkursu ofert pn. „Dziedzictwo kulinarne w Sercu Opolszczyzny”, skierowanego do organizacji pozarządowych i innych uprawnionych podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego.

Celem konkursu jest promocja lokalnych tradycji kulinarnych, produktów regionalnych oraz wzmacnianie tożsamości lokalnej i integracja społeczności wiejskich.

W ramach zadania realizatorzy przygotują stoiska promujące regionalne potrawy i przetwory podczas wydarzeń Bania Fest – Festiwal Dyni w Sercu Opolszczyzny oraz Siła Kobiet „Śląska Kobieta”. Konkurs zakłada również organizację bezpłatnych degustacji tradycyjnych potraw regionu oraz promocję lokalnego dziedzictwa kulinarnego Powiatu Krapkowickiego podczas obu tych wydarzeń.



Łączna pula środków przeznaczonych na konkurs wynosi 80 tys. zł, a maksymalna kwota dofinansowania jednej oferty to 4 tys. zł.

Nabór trwa do 9 czerwca 2026 r. do godz. 15:00.

Szczegółowe informacje, regulamin oraz dokumentacja konkursowa dostępne są na stronie: https://powiatkrapkowice.engo.org.pl/konkursy-trwajace

Osobą do kontaktu jest Małgorzata Bonkosch (tel. 77 407 43 41).







eprasa.pl d9f2d2d99c

Gogolin inwestuje miliony w drogi

Nowe nawierzchnie, miejsca postojowe, oświetlenie i lepsze odprowadzanie deszczówki - gmina Gogolin konsekwentnie modernizuje swoją infrastrukturę drogową. W ubiegłym tygodniu burmistrz Krzysztof Reinert wraz z Adrianem Adamowiczem z Wydziału Planowania i Nieruchomości sprawdzali postęp prac na trzech kluczowych inwestycjach: ul. Polnej w Malni, ul. Cichej w Górażdżach oraz ul. Stawowej w Gogolinie. Ale to nie koniec dobrych wiadomości dla mieszkańców.

Dużo emocji budzi inwestycja na ul. Polnej w Malni, ponieważ jej zakres prac jest imponujący. Wykonana zostanie nowa konstrukcja jezdni, a przebudowane zostanie skrzyżowanie z ulicą Józefa Cebuli, Wodną i Polną. To newralgiczny punkt wsi, który po zmianach ma być nie tylko bezpieczniejszy, ale i bardziej funkcjonalny.



Remont ulicy Polnej w Malni postępuje zgodnie z planem.

W ramach zadania powstanie także 13 miejsc postojowych dla samochodów. Co ważne, inwestycja obejmuje również przebudowę sieci energetycznej - zarówno napowietrznej, jak i podziemnej - oraz infrastruktury teletechnicznej wraz ze słupami. Koszt całości to 1 219 533,14 złotych.

- Utwierdzono już grunt pod budowę tej drogi. Dokonano jego stabilizacji, a prace postępują zgodnie z planem - informuje Adrian Adamowicz z urzędu miejskiego.

Ulica Cicha doczekała się asfaltu

Mieszkańcy Górażdży od lat domagali się modernizacji ulicy Cichej. Dotychczas droga była dziurawa, bez utwardzonej nawierzchni - szczególnie uciążliwa podczas deszczów i roztopów. Teraz to się zmieni.

- W ramach inwestycji zostanie wyremontowany cały odcinek – mówi Adrian Adamowicz. - Zostanie tam wylana nowa nawierzchnia asfaltowa. Pogoda sprzyja, więc prace mają się zakończyć do końca czerwca

Modernizacja Stawowej i Wierzbowej

Remontu doczeka się także ulica Stawowa w Gogolinie. To zadanie o podobnym zakresie - nowa nawierzchnia asfaltowa na całym odcinku (niecały kilometr). Gmina pozyskała na ten cel dofinansowanie w wysokości ponad 300 tysięcy złotych. Prace ruszą już niebawem.

Jeszcze większe emocje budzi zapowiedź modernizacji ulicy Wierzbowej. Tutaj nowa nawierzchnia asfaltowa pojawi się na odcinku od ulicy Kasztanowej do Kamiennej - obecnie to droga szutrowa. Zadanie obejmuje również poprawę oświetlenia ulicznego.

Koszt inwestycji to aż 1,7 miliona złotych, a całość będzie finansowana w całości z budżetu gminy Gogolin.

Małe rzeczy, wielka zmiana

Samorząd nie zapomina jednak o drobniejszych elementach, które często najbardziej wpływają na codzienne życie mieszkańców.

- W odpowiedzi na głosy mieszkańców realizujemy nie tylko duże inwestycje drogowe, ale również mniejsze zadania, które realnie wpływają na jakość życia, bezpieczeństwo i estetykę naszego otoczenia – mówi burmistrz Krzysztof Reinert.

I tu konkretne dowody. Montowany jest nowy punkt świetlny przy ul. Rybackiej - to trasa chętnie wybierana przez rowerzystów, spacerowiczów i miłośników nordic walking. Teraz będzie tam jaśniej i bezpieczniej. Mieszkańcy prosili, gmina odpowiedziała.

Z kolei słup ogłoszeniowy, ten, który od lat stał niezbyt reprezentacyjnie na skrzyżowaniu ul. Krapkowickiej i Wyzwolenia, zostanie przeniesiony w bardziej odpowiednie miejsce. Dbałość o estetykę centrum miasta to też ważny sygnał.

Ponadto samorząd wykonał też utwardzenie ulicy Zielonej. Dla mieszkańców tej ulicy to realna poprawa komfortu dojazdu do posesji. Poprawiono również system odprowadzania deszczówki przy ul. Wyzwolenia – pozornie drobiazg, a jakże ważny podczas gwałtownych ulew.



Wizji lokalnej dokonał burmistrz Krzysztof Reinert wraz z Adrianem Adamowiczem z Wydziału Planowania i Nieruchomości.

Dialog z mieszkańcami przynosi efekty

Burmistrz Reinert nie kryje, że za wieloma z tych działań stoją bezpośrednie sygnały od mieszkańców.

- Często to właśnie takie mniejsze działania najmocniej wpływają na codzienny komfort mieszkańców. Dlatego moje drzwi do dialogu są zawsze otwarte – mówi włodarz. - Choć nie wszystko da się zrobić od razu, zapewniam: słuchamy, notujemy i konsekwentnie działamy.

O postępach na ul. Polnej, Cichej, Stawowej i Wierzbowej będziemy informować na bieżąco na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". Już teraz wiadomo jedno: rok 2026 na gogolińskich drogach zapisze się jako czas wielkiej zmiany. Na lepsze.

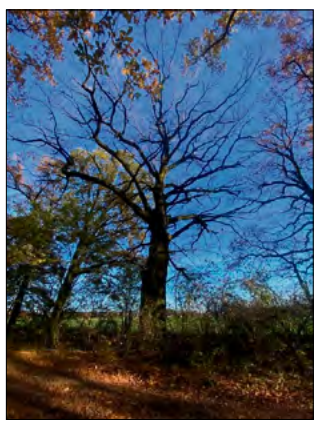
Michał Mandola, fot. gmina Gogolin

Dąb Annogórski nowym pomnikiem przyrody

432 cm obwodu pnia, 35 metrów wysokości i 42 metry rozpiętości korony- to dane nowego pomnika przyrody w gminie Gogolin. Potężny dąb szypułkowy rosnący przy alei między Zakrzowem a Podolszyniem otrzymał oficjalnie nazwę „Dąb Annogórski". Uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Miejska podczas XXVIII sesji 21 maja, na wniosek burmistrza Krzysztofa Reinerta.

„Dąb Annogórski" to jednak nie tylko piękno i rozmiary. Jego prawdziwą wartość przyrodniczą podkreśla obecność wyjątkowych mieszkańców. W bezpośrednim sąsiedztwie drzewa naukowcy stwierdzili występowanie pachnicy dębowej (Osmoderma eremita) - dużego, rzadkiego chrząszcza z rodziny poświętnikowatych.

To gatunek objęty ścisłą ochroną, a jego obecność świadczy o wysokiej jakości starodrzewu i nieprzerwanym od lat procesie naturalnej sukcesji. Dąb pełni więc kluczową rolę biocentryczną – jako zaplecze siedliskowe i korytarz migracyjny dla tego cennego owada oraz innych chronionych gatunków fauny.



Gmina Gogolin zaprasza wszystkich miłośników przyrody, fotografów, rowerzystów i rodziny z dziećmi na spacer aleją między Zakrzowem a Podolszyniem.

Aleja między Zakrzowem a Podolszyniem właśnie zyskała dodatkowy, silny punkt na mapie turystycznej okolic Góry św. Anny. Ustanowienie pomnika przyrody nie tylko chroni drzewo przed wycinką czy uszkodzeniami, ale też otwiera możliwości działań edukacyjnych.

Uchwałę w sprawie ustanowienia pomnika przyrody zainicjował burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. Rada Miejska poparła wniosek podczas swojej XXVIII sesji w czwartek 21 maja. Od tej pory „Dąb Annogórski" oficjalnie figuruje w rejestrze pomników przyrody gminy Gogolin.

(mim), fot. gmina Gogolin

Konsul honorowy w Gogolinie

Dobre sąsiedztwo nie ma granic - przekonują samorządowcy z Gogolina, którzy od lat pielęgnują przyjazne relacje z czeskimi partnerami. W ostatnich dniach gościli w swoim urzędzie konsula honorowego Republiki Czeskiej w Opolu doktora Artura Żurakowskiego. Celem wizyty było bliższe poznanie samorządu, jego potencjału oraz dalszych kierunków rozwoju współpracy polsko-czeskiej.

Jak podkreślali podczas spotkania przedstawiciele samorządu, gmina od wielu lat z powodzeniem realizuje wspólne przedsięwzięcia z czeskimi miastami partnerskimi, takimi jak Město Jablunkov oraz Písek. Dzięki tej współpracy na stałe do kalendarza wydarzeń weszły projekty sportowe, kulturalne i społeczne.

Spotkanie z konsulem miało dość uroczysty przebieg. Rozmawiano nie tylko o przyszłych inicjatywach i możliwych kierunkach współpracy, ale także wymieniono się wyjątkowymi upominkami - odznakami z herbem Gogolina oraz flagami Polski i Czech, które są wyrazem wzajemnego partnerstwa i szacunku.



Spotkanie odbyło się w siedzibie gogolińskiego magistratu.

Gogolin nie zamierza spoczywać na laurach. Samorząd zapowiada kontynuację wspólnych projektów z czeskimi partnerami, a także poszukiwanie nowych form wymiany - zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i dla dorosłych mieszkańców.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl d9f2d2d99c

Rusza sezon na baseny letnie. Gogolin gotowy, Zdzieszowice odświeżone, Otmęt zamknięty

Letnia pogoda to zwiastun sezonu na pływanie pod chmurką. Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mają do wyboru dwie nowoczesne i dobrze przygotowane oferty - w Gogolinie i Zdzieszowicach. Niestety, z mapy letnich kąpielisk znika kultowy, choć mocno wysłużony basen w Otmęcie. Sprawdziliśmy gdzie i kiedy można się ochłodzić.

Obiekt przy ulicy Olimpijskiej w Otmęcie przez lata cieszył się niesłabnącą popularnością, choć jego stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia. Mimo to mieszkańcy chętnie z niego korzystali. Dlaczego? Przede wszystkim ze względu na darmowe wejście. Poza tym chwalili spokój, ciszę i malowniczą okolicę. Nie brakowało też tych, którzy przychodzili tam z powodów sentymentalnych - basen wspominał czasy swojej świetności i był ważnym punktem na mapie lokalnych wspomnień.

Niestety, to już przeszłość. O sprawę zapytaliśmy Piotra Wiorę, prezesa WiK-u Krapkowice, czyli jednostki zarządzającej terenem.

- dostaliśmy dyspozycję właściciela, czyli gminy Krapkowice, o nieotwieraniu basenu odkrytego znajdującego się przy ulicy Olimpijskiej w 2026 roku - wyjaśnia krótko prezes.



Królem letnich kąpielisk w powiecie pozostaje Gogolin, ale do dyspozycji pozostają też Zdzieszowice.

Zdzieszowice: Dzień Dziecka otworzył sezon

Dobra wiadomość jest taka, że dwa pozostałe baseny w powiecie nie tylko działają, ale wręcz się rozwijają. Jako pierwszy (bo już 1 czerwca, w Dzień Dziecka) sezon kąpielowy ruszył w Zdzieszowicach. Co nowego? Jak tłumaczy Paweł Gołdyn, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach, basen przeszedł drobne prace odświeżające.

- Chodzi o malowanie elementów małej architektury i drobne naprawy sprzętu - wylicza dyrektor.

Pojawiła się też istotna nowość, która ma wpłynąć na ograniczenie kosztów funkcjonowania obiektu: instalacja fotowoltaiczna na głównym budynku pozwoli zmniejszyć rachunki za prąd, co w przypadku basenów odkrytych - z pompami, filtrami i oświetleniem - ma niebagatelne znaczenie.

Dla kieszeni mieszkańców to dobra wiadomość: ceny biletów pozostają na ubiegłorocznym poziomie.

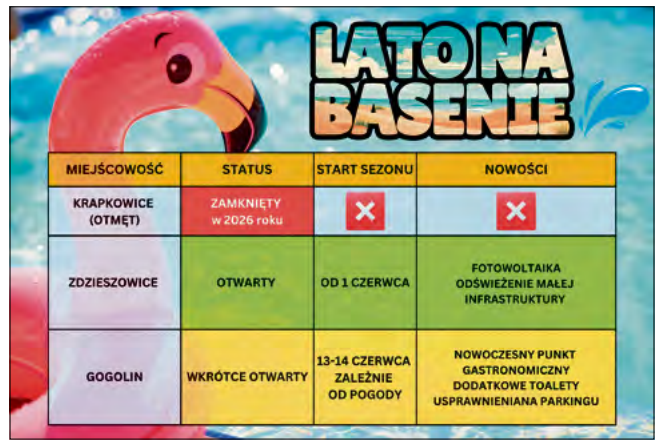
Gogolin: najnowocześniejszy basen w regionie

Królem letnich kąpielisk w powiecie pozostaje jednak Gogolin. Tuż przed wakacjami otwarty zostanie najnowocześniejszy tego typu obiekt w całym regionie, oddany do użytku w ubiegłym roku. Co czeka na odwiedzających? Są to m.in.: duży basen do pływania, mniejsza niecka dla najmłodszych, wodny i suchy plac zabaw dla dzieci, zjeżdżalnia i liczne atrakcje wodne. Kiedy rusza sezon?

- Jeżeli pogoda dopisze, otwarcie nastąpi w weekend 13-14 czerwca - zapowiada Robert Smiatek z Zespołu Rekreacyjno-Sportowego w Gogolinie.

Nowości w tym roku? Jest już najemca punktu gastronomicznego, więc ochłodę będzie można połączyć z przekąską czy lodami. W planach jest także otwarcie dodatkowych toalet, a na parkingu pojawią się usprawnienia ułatwiające korzystanie z obiektu zmotoryzowanym gościom.

- Ceny za wejście są zbliżone do tych z ubiegłego roku - uspokaja Smiatek.



Gdzie więc jechać się kąpać?

Podsumowując: Otmęt w tym sezonie odpada. Ale Zdzieszowice już czekają, a Gogolin lada moment otworzy swoje podwoje. Oba obiekty są przygotowane znakomicie, więc każdy znajdzie coś dla siebie. Pytanie tylko o pogodę, bo choć infrastruktura stoi na wysokości zadania, to słońca niestety nie da się zamówić.

Michał Mandola, fot. gmina Gogolin

Znamy oferty na rozbiórkę stacji poboru opłat na opolskim odcinku

Opolski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ujawnił oferty w przetargu na likwidację Stacji Poboru Opłat. Sześć lokalizacji - w tym Gogolin - przejdzie do historii. Zainteresowane są dwie firmy, a ich propozycje mieszczą się w budżecie.

Jak się dowiedzieliśmy, zainteresowanie zadaniem zgłosiły dwa podmioty. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Larix zaproponowało kwotę 4 985 000 złotych, natomiast firma GRAMAR złożyła ofertę opiewającą na 4 474 750 złotych. Obie propozycje mieszczą się w budżecie przeznaczonym na realizację tego zadania. Komisja przetargowa przystąpiła już do weryfikacji i oceny złożonych ofert.

Przetarg obejmuje opracowanie dokumentacji projektowej oraz wykonanie rozbiórki w lokalizacjach doskonale znanych wszystkim kierowcom jeżdżącym trasą Warszawa-Wrocław-Katowice. Chodzi o Stację Poboru Opłat Przylesie przy



Już wkrótce m.in. punkt poboru opłat z Gogolina zniknie na dobre.

węźle Brzeg, SPO Prądy przy węźle Opole Zachód, SPO Dąbrówka przy węźle Opole Południe, SPO Gogolin przy węźle Krapkowice, SPO Olszowa przy węźle Kędzierzyn-Koźle oraz SPO Nogowczyce przy węźle Strzelce Opolskie. Łącznie sześć punktów, które przez lata były nieodłącznym elementem autostradowego krajobrazu Opolszczyzny.

Wykonawca wyłoniony w postępowaniu będzie miał 12 miesięcy na przygotowanie dokumentacji projektowej oraz fizyczną likwidację stacji poboru opłat.

(mim), fot. (GDDKiA)



eprasa.pl d9f2d2d99c

Burmistrz docenił pracowników

Z okazji Dnia Działacza Kultury (29 maja) burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka spotkał się z zespołem Gminnego Ośrodka Kultury. Przy okazji podziękował za to, czego nie da się ująć w statystykach - za uśmiechy, wspomnienia i odwagę w realizacji często „szalonych" pomysłów.



Zespół pracowników Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach jest bardzo kreatywny.

Podczas spotkania burmistrz podkreślił, że rola działaczy kultury często wykracza daleko poza to, co da się opisać w raportach czy sprawozdaniach.

- Jak policzyć uśmiechy po udanym wydarzeniu? Albo liczbę dobrych wspomnień? - pyta retorycznie włodarz. - To właśnie one sprawiają, że kultura ma prawdziwe znaczenie. Dlatego dziś nie o liczbach, ale o sercu i zaangażowaniu.

Podczas spotkania nie zabrakło ciepłych słów uznania dla kreatywności i energii całego zespołu. Burmistrz szczególnie docenił odwagę w poszukiwaniu nowych form i tematów.

- Dziękuję za wszystkie pomysły, również te, które na początku wydają się trochę szalone - podkreśla Marek Pietruszka. - To właśnie one często okazują się wyjątkowe i na długo zostają w pamięci mieszkańców.

Pracownicy ośrodka kultury w Strzeleczkach na co dzień organizują koncerty, warsztaty, spektakle, zajęcia dla dzieci i seniorów, a także wydarzenia plenerowe i cykliczne imprezy gminne. Burmistrz podziękował im nie tylko za konkretne projekty, ale za postawę - otwartość na mieszkańców, gotowość do zmian i niezawodną energię.

Spotkanie miało kameralny, serdeczny charakter. Były życzenia i dyplomy uznaniowe, a także wspólne rozmowy.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Mieszkańcy mogą zabrać głos

Samorząd ze Strzeleczek opublikował raport o stanie gminy za rok 2025. Dokument, który powstał przy współpracy Urzędu Miejskiego oraz wszystkich jednostek organizacyjnych gminy, stanowi szczegółowe podsumowanie działalności burmistrza w poprzednim roku kalendarzowym. To nie tylko formalne sprawozdanie, ale przede wszystkim kompendium wiedzy o tym, jak rozwijała się nasza mała ojczyzna.

W raporcie znajdziemy najważniejsze działania, zrealizowane inwestycje oraz wykonane zadania własne gminy. To solidna dawka informacji o finansach, oświacie, gospodarce przestrzennej, pomocy społecznej czy ochronie środowiska.

Opublikowanie raportu to dopiero pierwszy krok. Kluczowym momentem będzie sesja Rady Miejskiej w Strzeleczkach, która odbędzie się w czerwcu. Podczas jej trwania przewidziana jest debata nad przedstawionym dokumentem.

W debacie mogą wziąć udział nie tylko radni, ale także mieszkańcy gminy. To wyjątkowa okazja, by zapytać burmistrza o konkretne decyzje, wyrazić swoją opinię lub zwrócić uwagę na sprawy, które wymagają poprawy.

Mieszkaniec, który chce wystąpić podczas debaty, musi jednak dopełnić formalności. Zgodnie z procedurą, należy złożyć pisemne zgłoszenie do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Strzeleczkach. Co ważne - zgłoszenie musi być poparte podpisami co najmniej 20 osób.

Dokumenty należy złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym sesję. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Urząd Miejski zachęca wszystkich mieszkańców do zapoznania się z treścią raportu jeszcze przed debatą. Dokument jest dostępny w całości na stronie internetowej gminy: www.strzeleczki.pl.

(mim)

Zawodniczki na szczycie

W naszym regionie nie brakuje sportowych talentów, a ostatnie tygodnie przynoszą powody do wyjątkowej dumy. Mieszkanka gminy Strzeleczki Wiktoria Simonides, wraz ze swoją grupą taneczną Rising Stars z Marco Dance Studio sięgnęła po najwyższe laury w kraju.

22 maja 2026 roku w Płocku podczas Krajowych Mistrzostw Federacji WADF zespół wytańczył pierwsze miejsce, zdobywając tym samym prestiżowy tytuł Mistrza Polski.

To jednak nie koniec sukcesów Wiktorii i jej formacji. 8 marca grupa Rising Stars ponownie stanęła na najwyższym stopniu podium zawodów KBRT Cup, zajmując pierwsze miejsce i - co najważniejsze - wywalczając awans na Międzynarodowe Zawody Taneczne, które odbędą się we wrześniu.

Do tanecznej uczty sukcesów dołożyła kolejna utalentowana mieszkanka gminy Strzeleczki. Bianka Bieluta z zespołem Gold Stars również zachwyciła jurorów swoją energią i kunsztem.



Młodych talentów gminie Strzeleczki nie brakuje.

Obie dziewczyny - Wiktoria i Bianka - wraz ze swoimi zespołami udowodniły, że talent, ciężka praca i pasja do tańca mogą prowadzić na najwyższe krajowe i międzynarodowe salony.

Słowa uznania i podziękowania płyną także w stronę trenera Markusa Gonsiora, którego profesjonalizm, ogromne zaangażowanie i umiejętność rozwijania tanecznych skrzydeł młodych zawodniczek zaowocowały tymi historycznymi wynikami.

- Gratulujemy mistrzyniom i ich mentorowi - podsumowuje burmistrz Marek Pietruszka. - Czekamy na kolejne sukcesy we wrześniowych zawodach międzynarodowych.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Wielkie wyróżnienie dla instruktora

To prawdziwy powód do lokalnej dumy. Instruktor karate z Domu Kultury w Strzeleczkach Sensei Zbigniew Sitarz, został uhonorowany jednym z najwyższych stopni mistrzowskich w świecie karate tradycyjnego - 7. dan. Uroczystość wręczenia odbyła się podczas Międzynarodowego Seminarium w Zielonej Górze.

Tym samym nasz instruktor dołączył do wąskiego, elitarnego grona najbardziej doświadczonych mistrzów w Polsce i na świecie. Dla porównania: w naszym kraju karate tradycyjne trenują dziesiątki tysięcy osób, ale tylko nieliczni osiągają tak wysoki poziom zaawansowania.

- Cieszymy się, że dzieci i młodzież z naszej gminy mogą rozwijać swoje pasje pod okiem tak uznanego i doświadczonego instruktora - mówi z dumą burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.



Brawa dla instruktora ze Strzeleczek.

Z kolei dyrekcja Gminnego Ośrodka Kultury przypomina, że zajęcia karate w Domu Kultury w Strzeleczkach odbywają się w każdy czwartek o godzinie 17.15. Zapraszamy wszystkie dzieci i młodzież do wspólnych treningów pod okiem mistrza świata karate.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

O oszustwach i czujności

W czwartek 28 maja w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach odbyło się spotkanie pod tytułem „Seniorze - nie daj się oszukać". Wydarzenie poprowadzili funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach: mł. asp. Dominik Wilczek oraz kom. Artur Kicka, naczelnik Wydziału Prewencji.

Mundurowi w przystępny sposób analizowali metody, jakimi posługują się współcześni przestępcy - dzwonią z płaczem, podając się za wnuczka, proszą o pieniądze na wypadek, leczenie lub kaucję. Coraz częściej podszywają się też pod funkcjonariusza CBŚP, czy policjanta.

Uczestnicy usłyszeli prawdziwe historie mieszkańców regionu. Nie zabrakło też praktycznych wskazówek. Podczas debaty zaprezentowano również aplikację Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. To narzędzie działa na zasadzie anonimowej informacji. Każdy mieszkaniec, nie tylko senior, może zaznaczyć na mapie miejsce, gdzie czuje się niebezpiecznie.



Uczestnicy spotkania z uwagą wysłuchali funkcjonariuszy policji.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl d9f2d2d99c

Dzień Dziecka był strzałem „w dziesiątkę”

Setki uczestników, mnóstwo atrakcji i wyjątkowa atmosfera. Rodzinne wydarzenie w Dobrej przyciągnęło mieszkańców z całego regionu.

Pałacowy Park w Dobrej zamienił się w sobotę 30 maja w centrum rodzinnej zabawy i jednej z większych plenerowych imprez dla dzieci w regionie. Trwający Dzień Dziecka już od pierwszych godzin przyciągnął tłumy mieszkańców gminy Strzeleczki oraz gości z okolicznych miejscowości. Organizatorzy przygotowali bogaty program atrakcji, a frekwencja pokazała, że wydarzenie spotkało się z ogromnym zainteresowaniem.



Warsztaty przygotowane przez GOK i bibliotekę cieszyły się dużym zainteresowaniem.

– Janusz Korczak mówił, że kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat. Patrząc na to, co działo się dziś w Dobrej, trudno się z tym nie zgodzić. Cieszę się, że tak wiele rodzin spędziło ten dzień razem. Wyjątkową atmosferę stworzyli nasi partnerzy, w tym spółka Pałac w Dobrej, gminne organizacje i mieszkańcy, którzy tak licznie odpowiedzieli na zaproszenie – mówi Marek Pietruszka, burmistrz Strzeleczek.

Już przy wejściu widać było długie kolejki do poszczególnych stref zabaw, a cały teren zespołu pałacowo-parkowego wypełniły dziecięcy śmiech, muzyka i rodzinna atmosfera. Najmłodsi mogli korzystać z darmowych dmuchańców, ścianki wspinaczkowej, animacji oraz zamkowej gry terenowej przygotowanej specjalnie na tę okazję. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także warsztaty dla rycerzy i dam dworu, które idealnie wpisały się w historyczny klimat pałacowego otoczenia.

Organizatorzy zadbali również o edukacyjny i integracyjny charakter wydarzenia. Na uczestników czekały stoiska edukacyjne i gastronomiczne, a także plener malarski oraz „biblioteka pod chmurką”. Wydarzenie z charyzmą prowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek.

Uczestnicy podkreślali świetną organizację oraz dużą liczbę atrakcji dla każdej grupy wiekowej.



Organizatorzy przygotowali bogaty program atrakcji.

– Najlepsze było koło fortuny. Trzeba było wykonywać zadania i można było wygrać nagrody i można było szukać złota. A później była jeszcze bitwa na balony z wodą. Bardzo mi się podobało – mówi 5-letnia Hania.

– Malowałam staw w parku, a moja siostra pałac. Oba obrazy zabierzemy do domu i powiesimy w altanie w ogrodzie – mówi z dumą 9-letnia Alicja.

Sobotnia impreza pokazała również, jak dużą rolę odgrywają lokalne inicjatywy integrujące mieszkańców.

– Kiedyś przychodziło się tutaj ze znajomymi na spacery albo ogniska. Przez lata mogliśmy tylko patrzeć na pałac z zewnątrz. Teraz wreszcie można zobaczyć go od środka. To miejsce odzyskało dawny blask i było idealnym tłem dla takiego wydarzenia – podkreśla pani Adrianna.

Ogromne zainteresowanie wydarzeniem to także sukces organizacyjny wszystkich zaangażowanych instytucji i osób. Organizatorami Dnia Dziecka są gmina Strzeleczki, Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach, Zespół Pałacowo-Parkowy w Dobrej oraz Sołectwo Dobra.

– Patrząc na setki uśmiechniętych dzieci, można powiedzieć jedno: Dzień Dziecka w Dobrej po prostu się udał – podsumowuje burmistrz Marek Pietruszka.

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczny Dzień Dziecka w Dobrej na długo pozostanie w pamięci uczestników i już dziś można mówić o jednym z najbardziej udanych wydarzeń rodzinnych w gminie.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.



Atrakcji nie brakowało zarówno dla najmłodszych jak i starszych dzieci.

– Najbardziej podobały mi się dmuchańce. Były inne niż zwykle, bo takie co się ruszały i można było rywalizować z kolegami. Fajne było też bractwo rycerskie – pierwszy raz strzelałem z łuku i pisałem gęsim piórem – opowiada 10-letni Maciek.

(dl), fot. (laba, UM Strzeleczki)

„Pasja” wraca z trzema nagrodami

Wielki sukces twórców z Krapkowic. Ich prace zachwyciły jury ogólnopolskiego konkursu ATA 2026.

To powód do dumy dla Krapkowic i lokalnego środowiska artystycznego. Członkowie Stowarzyszenia Twórców i Artystów „Pasja” wrócili z 60. Jubileuszowego Konkursu Aneks Twórczości Artystycznej ATA 2026 z trzema prestiżowymi nagrodami. Artyści z naszego regionu ponownie pokazali, że talent i pasja z Krapkowic mogą z powodzeniem konkurować na dużych, ogólnopolskich wydarzeniach artystycznych.



Tegoroczny sukces w konkursie ATA 2026 tylko potwierdza, że artyści związani z Krapkowicami należą dziś do najbardziej rozpoznawalnych twórców amatorskich w regionie.

W czasach, gdy najczęściej mówi się o inwestycjach, drogach czy sporcie, sukcesy lokalnych twórców często schodzą na dalszy plan. Tymczasem właśnie takie wydarzenia pokazują, że w powiecie krapkowickim nie brakuje ludzi z ogromnym talentem i artystyczną wrażliwością. I to właśnie oni promują dziś Krapkowice daleko poza granicami powiatu.

Największy sukces podczas konkursu odniosła Agata Szmanta, która zdobyła I miejsce w kategorii malarstwo. Jej prace zostały najwyżej ocenione przez jury jubileuszowej edycji konkursu. Na podium znaleźli się również: Maria Wandrowska - II miejsce w kategorii rzeźba, Ryszard Opolski - III miejsce w swojej kategorii konkursowej.

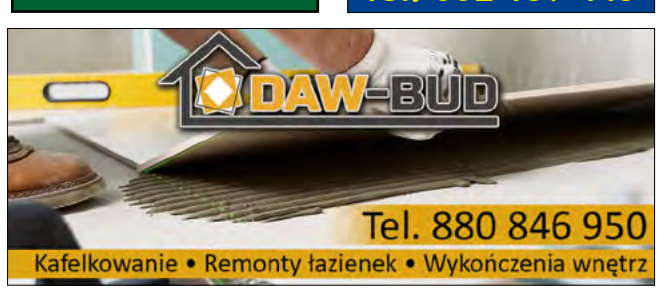
Za tym sukcesem stoją miesiące pracy, dziesiątki godzin spędzonych przy sztalugach i w pracowniach oraz ludzie, którzy od lat tworzą lokalne środowisko artystyczne niemal oddolnie - bez wielkich budżetów, ale z ogromnym zaangażowaniem. To dowód, że lokalna kultura nie tylko żyje, ale potrafi zdobywać najwyższe miejsca w prestiżowych konkursach.

Dominika Bassek, fot. Pasja

MKR TECHNIKA Sp. z o.o.
Zatrudni na stanowisko:
FREZER
e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443



AUTO SZYBY
KRAPKOWICE ul. Księdza Koziołka 70 (za myjnią)
tel. 515 273 055
7CARS
WYMIANA, NAPRAWA, SPRZEDAŻ SZYB SAMOCHODOWYCH
- kalibracja systemów wspomagania kierowcy „ADAS”
- serwis klimatyzacji
- geometria kół

eprasa.pl d9f2d2d99c

Strażacy z Polski i Czech stanęli do walki

Międzynarodowe zawody w gminie Walce za nami. Na starcie druhowie z Polski i Českiej Vsi. To był dzień, w którym strażacki mundur spotkał się ze sportowymi emocjami. Na zawodach nie zabrakło widowiskowych konkurencji, dopingu kibiców i ducha fair play, który od lat towarzyszy strażackim zmaganiom.





Młodzi adepci pożarnictwa, doświadczeni druhowie i strażacy z Czech stanęli ramię w ramię podczas Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych w Walcach.

To były zawody, w których liczyła się nie tylko szybkość i precyzja, ale także współpraca i to ponad granicami. W gminie Walce odbyły się Międzynarodowe Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze, które zgromadziły drużyny strażackie z całej gminy oraz gości z partnerskiej czeskiej gminy Česká Ves. W sobotę 30 maja na starcie stanęli najmłodsi strażacy, młodzieżowe drużyny pożarnicze oraz doświadczeni druhowie i druhny. Emocji nie brakowało do samego końca.

Dla mieszkańców gminy Walce ochotnicze straże pożarne to coś więcej niż jednostki ratownicze. To organizacje, które integrują lokalne społeczności, szkolą młodzież i od pokoleń są obecne podczas najważniejszych wydarzeń. Tym razem wspólna rywalizacja miała dodatkowy wymiar. W zawodach uczestniczyli także strażacy z Czech, co stało się okazją do wymiany doświadczeń i budowania współpracy pomiędzy jednostkami po obu stronach granicy.

Największym zwycięzcą tegorocznych zmagań okazała się OSP Stradunia. Druhowie ze Straduni wywalczyli pierwsze miejsce zarówno w kategorii Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, jak i w rywalizacji seniorek oraz seniorów. To właśnie oni najczęściej stawali na najwyższym stopniu podium podczas zawodów.



Organizatorzy podkreślają, że zawody były czymś więcej niż sportową rywalizacją.

Jak podkreśla walecki samorząd, szczególnie cieszy frekwencja wśród najmłodszych uczestników. To właśnie dziecięce i młodzieżowe drużyny pożarnicze są dziś zapleczem przyszłych jednostek OSP.

Zawody były częścią międzynarodowego projektu, którego celem jest pogłębianie współpracy pomiędzy jednostkami OSP oraz wymiana doświadczeń w zakresie bezpieczeństwa mieszkańców.

Bo choć na boisku liczyły się sekundy i sportowa rywalizacja, ostatecznie chodzi o coś znacznie ważniejszego - o ludzi, którzy później wspólnie wyjeżdżają do pożarów, wypadków i innych zdarzeń wymagających szybkiej pomocy.

A po tych zawodach można mieć pewność, że strażacka współpraca między gminą Walce a Česką Vsią ma się naprawdę dobrze.

Wyniki zawodów

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze

OSP Stradunia I

OSP Walce I

OSP Dobieszowice I

MDP Dziewczęta

OSP Walce

MDP Chłopcy

OSP Dobieszowice

OSP Walce

Seniorki

OSP Stradunia

OSP Rozkochów

OSP Brożec

Seniorzy

OSP Stradunia

OSP Brożec

OSP Walce

Seniorzy 30+

OSP Rozkochów

OSP Stradunia

OSP Walce

Najmłodsi uczestnicy również nie wrócili do domów bez sukcesów. Wszystkie Dziecięce Drużyny Pożarnicze zostały sklasyfikowane na pierwszym miejscu i otrzymały pamiątkowe wyróżnienia.

(laba), fot. gmina Walce

17 tysięcy złotych rozdysponowane

Strażacy, seniorzy, dzieci i szachiści. Gmina Walce wybrała projekty, które otrzymają wsparcie w 2026 roku.



Gmina Walce rozstrzygnęła konkursy ofert i podpisała umowy na realizację zadań publicznych w 2026 roku.

To dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Walce. Samorząd właśnie rozstrzygnął konkursy ofert na realizację zadań publicznych w 2026 roku. Łącznie do lokalnych organizacji trafi 17 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na działania dla dzieci, młodzieży, seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami.

Umowy z organizacjami pozarządowymi podpisano 25 maja. Dzięki przyznanym środkom już wkrótce ruszą kolejne inicjatywy integracyjne, sportowe i edukacyjne.

Choć kwota może nie robić wielkiego wrażenia na papierze, to właśnie z takich środków powstają wydarzenia, które później przyciągają mieszkańców do świetlic, remiz, boisk czy hal sportowych.

To pieniądze, które trafiają bezpośrednio do organizacji działających w Walcach, Dobieszowicach, Straduni i Grocholubiu. A to oznacza jedno - więcej zajęć dla dzieci, więcej aktywności dla seniorów i więcej wydarzeń integrujących lokalną społeczność.

Kto otrzymał dotacje?

Najwięcej projektów dotyczy działań skierowanych do dzieci i młodzieży.

Wsparcie otrzymała Ochotnicza Straż Pożarna w Dobieszowicach na realizację czwartej edycji projektu „Aktywne wakacje. Dzieci i młodzież – DO BOJU!".

Dotację przyznano również Ochotniczej Straży Pożarnej w Walcach na program „Dzieci w Straży – Przyszłość bezpieczeństwa".

Pieniądze trafią także do Klubu Karate-Do ENSO, który będzie prowadził szkolenia sportowe i wspierał rozwój pasji sportowych wśród młodych mieszkańców.

Wśród dofinansowanych projektów znalazł się również IV Turniej Szachowy w Straduni organizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia oraz rodzinne wydarzenie sportowo-rekreacyjne przygotowywane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Grocholubiu.

Seniorzy także nie zostali pominięci

Część środków przeznaczono na działania dla osób starszych i mieszkańców z niepełnosprawnościami.

Dotacje otrzymały: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Walce na projekt „Integracja waleckich seniorów", OSP Dobieszowice na inicjatywę „Seniorzy sercem naszej wsi", Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia na projekt „Śląska przygoda seniorów – aktywny wyjazd seniorów".

Choć podpisanie umów to dopiero początek, efekty tych decyzji mieszkańcy będą mogli zobaczyć już w najbliższych miesiącach. To właśnie podczas wakacyjnych wydarzeń, turniejów, spotkań integracyjnych i zajęć sportowych okaże się, jak wiele można zrobić dzięki zaangażowaniu lokalnych organizacji.

(wh), fot. gmina Walce

eprasa.pl d9f2d2d99c

Biegali między wyrobiskami

Ponad 250 biegaczy z całej Polski pojawiło się 24 maja w kopalni Górażdże, gdzie odbył się III Bieg po Kopalni organizowany przez Heidelberg Materials Polska. Sportowe emocje, rywalizacja w ekstremalnym otoczeniu kopalni i wyjątkowa atmosfera sprawiły, że wydarzenie ponownie przyciągnęło tłumy uczestników i kibiców.

A tych nie brakowało - zawodników wspierało około 150 kibiców, a nad organizacją czuwało blisko 50 osób: pracownicy firmy, wolontariusze i partnerzy zewnętrzni.

Takiej trasy nie ma nigdzie indziej w regionie

Bieg przez teren kopalni w Górażdżach od kilku lat wyrasta na jedno z najbardziej charakterystycznych wydarzeń sportowych w regionie. Dla mieszkańców powiatu krapkowickiego - szczególnie Gogolina, Choruli, Malni czy Kamienia Śląskiego - to już coś więcej niż zwykły bieg. To wydarzenie, które łączy lokalną społeczność, pracowników cementowni i sportowców z całej Polski. W tym roku po raz pierwszy na starcie pojawiły się również reprezentacje okolicznych sołectw. Obok pracowników pobiegli mieszkańcy Malni, Choruli, Kamionka, Kamienia Śląskiego, Miedzianej i Górażdży.

Palące słońce i wielkie emocje

Rywalizacja rozpoczęła się punktualnie o godz. 10.00 od biegów dziecięcych na dystansach 100 i 300 metrów. Mimo wysokiej temperatury najmłodsi dali z siebie wszystko, a wielu młodych zawodników pokazało naprawdę imponującą formę. Później na trasę ruszyli uczestnicy biegów głównych na 5 i 10 kilometrów. I właśnie tam padły najlepsze wyniki dnia.

Największą sensacją imprezy okazał się bieg na 5 kilometrów. Michał Kaczmarek z Malni dosłownie zdeklasował rywali, pokonując trasę w rekordowym czasie 19 minut i 4 sekund. To najlepszy wynik w historii biegu na tym dystansie. Wśród kobiet triumfowała Anna Łapińska.



To wydarzenie, które łączy lokalną społeczność, pracowników cementowni i sportowców z całej Polski.

Z kolei w biegu na 10 kilometrów po raz trzeci z rzędu zwyciężył Aleksander Hoffman z HM Górażdże Prefabrykacja w Jastrowiu. Co więcej - poprawił swój ubiegłoroczny rezultat o ponad pół minuty. Wśród kobiet ponownie najlepsza była Zuzanna Strzałek-Kawa z działu księgowości w Choruli.

To nie wynik zrobił największe wrażenie

Choć sportowa rywalizacja była zacięta, jeden moment szczególnie zapadł uczestnikom w pamięć. Podczas biegu na 10 kilometrów Henryk Jaisczok, Piotr Ziemniak i Jacek Żabski zauważyli na trasie zawodniczkę, która źle się poczuła. Zamiast walczyć o lepszy wynik, zatrzymali się, wezwali pomoc i zostali z kobietą do czasu przyjazdu medyków. To właśnie za tę postawę fair play otrzymali specjalne wyróżnienia.

Piknik, grill i rodzinne święto

Po zakończeniu zawodów teren wydarzenia zamienił się w rodzinny piknik. Na uczestników czekał grill i poczęstunek, a dzieci mogły korzystać z licznych atrakcji. Najmłodszym towarzyszyła także firmowa maskotka Bezpieczuś.

Na zakończenie prezes Heidelberg Materials Polska Andrzej Reclik oficjalnie zaprosił uczestników na IV Bieg po Kopalni, który odbędzie się w 2027 roku. I wszystko wskazuje na to, że frekwencja znów może pobić rekord.

opr. (Laba), fot. Heidelberg Materials Polska

Wiceministra w Walcach

Nie droga, nie kolejna inwestycja za miliony, ale pomoc dla mieszkańców była głównym tematem wizyty wiceministry rodziny, pracy i polityki społecznej Katarzyny Nowakowskiej w gminie Walce. Podczas spotkania samorząd usłyszał słowa uznania za skuteczne pozyskiwanie funduszy i rozwój usług społecznych.

W poniedziałek 25 maja gminę Walce odwiedziła wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej Katarzyna Nowakowska. Wizyta miała charakter roboczy, ale była także okazją do zaprezentowania projektów, które w ostatnich latach powstały dzięki środkom europejskim, rządowym i wsparciu samorządu.

Podczas spotkań z władzami gminy oraz przedstawicielami lokalnych instytucji rozmawiano przede wszystkim o usługach społecznych i rozwiązaniach skierowanych do mieszkańców wymagających wsparcia. Jednym z tematów była skuteczność gminy w sięganiu po środki zewnętrzne. Jak podkreślono podczas wizyty, Walce znajdują się w ścisłej czołówce samorządów województwa opolskiego pod względem wykorzystania funduszy europejskich, zajmując piąte miejsce w regionalnym zestawieniu. Dla mieszkańców oznacza to konkretne inwestycje i nowe usługi dostępne na miejscu.



W przypadku Walec uwagę zwrócił przede wszystkim system wsparcia budowany dla mieszkańców na różnych etapach życia – od aktywnych seniorów po osoby znajdujące się w nagłych kryzysach.

Wiceministra odwiedziła kilka miejsc, które stały się wizytówką lokalnej polityki społecznej. Na trasie znalazły się między innymi Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne oferujące pobyt dzienny i całodobowy, Dzienny Klub Seniora, czy mieszkanie interwencyjne dla osób znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych.

Podczas spotkania poruszono również temat planowanego przekształcenia Ośrodka Pomocy Społecznej w Centrum Usług Społecznych. Nowa formuła ma umożliwić lepszą koordynację pomocy oraz stworzenie jednego miejsca, w którym mieszkańcy będą mogli uzyskać wsparcie dopasowane do swoich potrzeb.

Wizyta wiceministry pokazała, że to właśnie działania społeczne, a nie tylko inwestycje infrastrukturalne, coraz częściej stają się wyznacznikiem rozwoju samorządów.

(wh), fot. Katarzyna Nowakowska FB

Matki świętowały w Kórnicy

45 matek z Kórnicy i okolic wzięło udział w corocznym spotkaniu zorganizowanym przez Mniejszość Niemiecką. Wydarzenie, które odbyło się 27 maja, połączyło członkinie lokalnego koła oraz osoby niezrzeszone.



45 matek z Kórnicy i okolic spotkało się na wspólnym świętowaniu.

Mniejszość Niemiecka od lat pielęgnuje tradycję wspólnego świętowania Dnia Matki. Tegoroczna uroczystość zgromadziła w Kórnicy 45 kobiet. Wśród uczestniczek znalazły się zarówno członkinie miejscowego koła organizacji, jak i matki niezwiązane na co dzień ze stowarzyszeniem.

W programie przewidziano czas na rozmowy przy cieście, kawie i herbacie. Głównym punktem był występ zespołu Koernitzer Stimme. Muzycy zaprezentowali repertuar, który spotkał się z pozytywnym odbiorem publiczności. Wydarzenie miało charakter integracyjny, a jego celem było stworzenie przestrzeni do wzmocnienia więzi między matkami z różnych środowisk.

(matt), fot. czytelnik

eprasa.pl d9f2d2d99c

Wzięli udział w ogólnopolskiej konferencji

Ponad 200 przedstawicieli młodzieżowych rad z całej Polski, w tym delegacja ze Zdzieszowic, wzięło udział 22 maja w konferencji pod nazwą „Młodzieżowe Rady na Sejm". Wydarzenie zostało zorganizowane przez Polską Radę Organizacji Młodzieżowych PROM.



22 maja Młodzieżowa Rada Miejska ze Zdzieszowic wzięła udział w konferencji pt. „Młodzieżowe Rady na Sejm".

Konferencja zgromadziła w Warszawie młodzieżowych radnych, działaczy, opiekunów oraz aktywistów. Uczestnicy mieli okazję wymienić się doświadczeniami z funkcjonowania swoich rad oraz nawiązać kontakty z rówieśnikami z różnych regionów kraju. Organizatorzy podkreślali wartość energii i zaangażowania młodych osób, które pojawiły się na konferencji. Zdaniem prowadzących to właśnie postawa uczestników świadczy o tym, że przyszłość wspólnot lokalnych i całego kraju leży w rękach młodzieży. Dla reprezentantów ze Zdzieszowic była to przede wszystkim przestrzeń do rozmów o codziennej działalności i wyzwaniach, jakie stoją przed młodzieżowymi radami.

(matt), fot. (MRM w Zdzieszowicach)

Drugie miejsce w województwie

25 maja w Opolu zakończył się XVII Wojewódzki Konkurs Ekonomiczny „Z przedsiębiorczością na ty". Reprezentanci Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdzieszowicach – Maksymilian Płonka, Alicja Reimann i Igor Rosół – zajęli drugie miejsce.



Uczniowie ze Zdzieszowic odnieśli sukces w wojewódzkim konkursie ekonomicznym.

Zmagania uczestników podzielono na dwie części. W pierwszej zespoły odpowiadały na identyczny zestaw pytań sprawdzających podstawową wiedzę z ekonomii. W drugiej rozwiązywano zadania praktyczne, które wymagały przedsiębiorczości, kreatywności i współpracy w grupie. Organizatorem konkursu było Publiczne Liceum Ogólnokształcące nr VIII w Opolu. Uczniowie ze Zdzieszowic uplasowali się tuż za zwycięzcami, potwierdzając wysoki poziom umiejętności ekonomicznych i pracy zespołowej.

(matt), fot. PSP nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdzieszowicach

Wyruszyli na rowerową przygodę

24 maja odbył się Wiosenny Rodzinny Rajd Rowerowy. Organizatorem wydarzenia był Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach.



Rowerowy rajd upłynął w fantastycznej atmosferze aktywności, integracji i wspólnego odkrywania pięknych zakątków okolicy gminy Zdzieszowice.

Przed godziną 9.00 uczestnicy zebrali się przy promie „Józef" skąd wyruszyli w drogę. Trasa liczyła 30 kilometrów i prowadziła przez Kolonię Mechnica, Śluzę Januszkowice, Marinę Lasoki, Koźle Rogi, rejon kozielskiej twierdzy, Fort Fryderyka Wilhelma, Koźle Port, Kłodnicę oraz Januszkowice. Meta znajdowała się na kąpielisku miejskim w Zdzieszowicach.

Rajd, w którym udział wzięło blisko 50 uczestników miał charakter spacerowy i był dostosowany do potrzeb zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Na mecie uczestnicy mogli skorzystać z poczęstunku – podano herbatę oraz kiełbaski z grilla. Bezpieczeństwo grupy zapewnił Adam Hyjek, który poprowadził rajd i czuwał nad przebiegiem wydarzenia. Organizatorzy wyrazili mu szczególne podziękowania.

(matt), fot. (MGOKSiR Zdzieszowice)

Zdrowy styl życia przede wszystkim

14 maja w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach odbyły się warsztaty dla seniorów, zorganizowane przez Ośrodek Profilaktyki i Wspierania Rodziny w Zdzieszowicach. Uczestnicy uczyli się m.in. radzenia sobie ze stresem i budowania postaw wolnych od uzależnień.



Ośrodek Profilaktyki i Wspierania Rodziny w Zdzieszowicach zorganizował warsztaty dla seniorów z gminy Zdzieszowice pt. „Zdrowy styl życia u seniorów".

Zajęcia poprowadziła instruktorka rekreacji ruchowej. Warsztaty skoncentrowano na praktycznym przekazywaniu zachowań prozdrowotnych. Seniorzy z gminy Zdzieszowice mieli okazję poznać techniki relaksacyjne oraz sposoby aktywnego spędzania czasu. Instruktorka zwracała uwagę na rolę codziennej aktywności fizycznej w profilaktyce uzależnień. Spotkanie w bibliotece wpisało się w cykl działań ośrodka na rzecz poprawy jakości życia osób starszych.

(matt), fot. (OPiWRw Zdzieszowicach)

eprasa.pl d9f2d2d99c

Modlitwa, róże i święta Rita

W piątkowy wieczór (22 maja) parafia pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Komornikach przeżywała uroczystości odpustowe ku czci św. Rity. Był to szczególny dzień, gdyż właśnie tego dnia Kościół Katolicki wspomina w swoim kalendarzu liturgicznym tę niezwykle popularną świętą, zwaną często orędowniczką spraw beznadziejnych.



W Komornikach kult św. Rity jest głęboko zakorzeniony w lokalnej tradycji.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem ku czci św. Rity, po którym odprawiona została msza święta. Eucharystii przewodniczył ks. biskup Waldemar Musioł. Mszę koncelebrował ks. Paweł Chyla, dyrektor wydziału duszpasterskiego kurii opolskiej. Oprawę liturgiczną zapewnili parafianie oraz zaproszeni goście.

Jak podkreślali wierni, kult św. Rity w Komornikach jest wyjątkowo żywy i głęboko zakorzeniony w lokalnej tradycji. Najlepszym dowodem na to była świątynia wypełniona po brzegi.



Tego dnia świątynia w Komornikach wypełniła się po brzegi wiernymi.

Wierni z Komornik oraz okolicznych miejscowości licznie przybyli, by oddać cześć świętej i prosić o jej wstawiennictwo.

Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. biskup Waldemar Musioł, który w swoich słowach podkreślał znaczenie wiary, wytrwałości i nadziei, jakie niesie ze sobą postać św. Rity.

We mszy św. uczestniczył również ksiądz proboszcz Andrzej Klimek, który na zakończenie uroczystości podziękował wszystkim za obecność.

(mim), fot. parafia Nawiedzenia NMP w Komornikach

Strażacy gościli przedszkolaków

20 maja remizę strażacką w Żywocicach odwiedziła grupa dzieci z Publicznego Przedszkola w Żywocicach. Podczas spotkania najmłodsi zapoznali się z wybranym sprzętem pożarniczym oraz z zadaniami realizowanymi przez strażaków w terenie.

Przedszkolaki miały okazję obejrzeć wyposażenie osobiste strażaka, w tym elementy odzieży i ochrony głowy. Każde dziecko mogło przymierzyć hełm strażacki oraz zająć miejsce w wozie bojowym. W ramach pokazu zaprezentowano również działanie prądownicy.

Atrakcją wizyty były ćwiczenia z użyciem wody. Dzieci samodzielnie gasiły symulowany pożar w specjalnie przygotowanym domku. Celem zabawy było pokazanie, jak wygląda gaszenie w praktyce.

Przedstawiciele jednostki podziękowali za przybycie grupy.

(matt), fot. (OSP Żywocice)



Przedszkolaki odwiedziły strażaków ochotników w żywocickiej jednosce.

Do sprzedaży dom w Krapkowicach,
działka 8,30 ara,
informacje pod tel.
530 104 245

Wracam z Siłą

Aktywizacja kobiet z powiatu krapkowickiego

Szukasz wsparcia
w powrocie na rynek pracy?

Zapraszamy 20 niepracujących kobiet,
które mieszkają lub uczą się w:

powiecie krapkowickim



W projekcie oferujemy:

Warsztaty i treningi rozwojowe
Doradztwo zawodowe
Konsultacje psychologiczne
Poradnictwo prawne
Wsparcie w planowaniu kariery

Rekrutacja trwa — liczba miejsc ograniczona

Zadzwoń
603 415 143

Zeskanuj kod QR, aby dowiedzieć się więcej o projekcie.

Fundusze Europejskie dla Opolskiego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
OPOLSKIE

Obwieszczenie Starosty Krapkowickiego o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadamia się, że w dniu 30 kwietnia 2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi powiatowej nr 1210 O na odcinku Kromołów – Brożec”**.

Inwestor: Zarząd Powiatu Krapkowickiego, 47-303 Krapkowice, ul. Kilińskiego 1.

Lokalizacja inwestycji:

Numery ewidencyjne działek oznaczone w katastrze nieruchomości objęte wnioskiem:

Działki bez zmian nr ew. gruntów w pasie drogowym:

obręb 160504_2.0005, Kromołów, nr 954, obręb 160504_2.0001, Brożec, nr 993,

Działki do podziału nr ew. gruntów (w nawiasach numery projektowane pogrubione działki pod pas drogowy):

obręb 160504_2.0005, Kromołów, nr 299 (**299/2**, 299/1), 300 (**300/2**, 300/1), 318 (**318/2**, 318/1),

obręb 160504_2.0001, Brożec, nr 994 (**994/2**, 994/1), 1021 (**1021/2**, 1021/1), 1067 (**1067/2**, 1067/1), 1074 (**1074/2**, 1074/1), 1075 (**1075/2**,1075/1), 1083 (**1083/2**,1083/1), 1084 (**1084/2**, 1084/1), 1087 (**1087/2**, 1087/1), 1095(**1095/2**, 1095/1),1109 (**1109/2**, 1109/1), 1111(**1111/2,** 1111/1), 1112 (**1112/2**, 1112/1), 1114 (**1114/2**, 1114/1), 1115 (**1115/2**, 1115/1), 1117(**1117/2**, 1117/1).

Działki do przejęcia w całości pod pas drogowy:

obręb 160504_2.0001, Brożec, nr 1085.

Działki poza liniami rozgraniczającymi drogę niezbędne do realizacji inwestycji:

obręb 160504_2.0005, Kromołów, nr 317, obręb 160504_2.0001, Brożec, nr 1020, 1145, 1144, 1143, 1142/2, 1141/2, 1140, 1139, 1138, 1137, 1136, 1046, 1113/1, 1113/2, 1086, 1084, 1057, 1134, 1112, 1054/1.

W związku z tym informuję, że w terminie 14 dni od daty zamieszczenia niniejszego zawiadomienia można zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i uwagi w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, 47 – 303 Krapkowice, I piętro pokój nr 112A od poniedziałku do piątku w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

POUCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) z dniem zawiadomienia, o którym mowa w art. 11d ust. 5 w/w ustawy, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami, a czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej jest nieważna.

eprasa.pl d9f2d2d99c

Historia pocztówki z Mosznej wreszcie odkryta

Tajemnicza nadawczyni, nieczytelny tekst i stemple pocztowe sprzed stu lat. Przypomnijmy: w kwietniu pisaliśmy o sensacyjnym znalezisku w pałacu w Mosznej - pocztówce z 1919 roku schowanej za listwą przypodłogową. Dziś, po ustaleniach doktora Wojciecha Schäffera, przedstawiamy pełną historię jej odczytania i zaskakujące fakty dotyczące adresatki i jej rodziny.

Przed paroma tygodniami w pałacu w Mosznej doszło do niezwykłego odkrycia. Schowana za listwą przypodłogową pocztówka jest związana z rodem Tiele-Wincklerów. Do znaleziska doszło podczas renowacji pokoju 330, gdy wynoszono meble i rozbierano listwy przypodłogowe.

Wtedy wiadomo było niewiele. Z jednej strony widoczna była barwna grafika przedstawiająca Jezusa Chrystusa z barankiem na plecach. W tle przedstawiony był kościół, jednak trudno było stwierdzić, czy przedstawia któryś konkretny; prawdopodobnie jest to jedynie artystyczna wizja autora inspirowana wiejskim środkowoeuropejskim krajobrazem.

Wydawcą równie dobrze mogła być mała firma, jakich wówczas nie brakowało również na Górnym Śląsku. Przypomnijmy, że wielokolorowy obraz z frontu pocztówki jest dość szczegółowy i na dużych przybliżeniach widoczne są charakterystyczne cechy odpowiadające chromolitografii (dawna technika wielobarwnego druku litograficznego, w której każdy kolor na wielobarwnej odbitce uzyskiwany był z innej płyty litograficznej; wynaleziona w XIX wieku, w następnym stuleciu została wyparta przez offset; terminem tym określa się także wielobarwną odbitkę wykonaną tą techniką).

Rewers pocztówki zawiera głównie tekst napisany pismem odręcznym w stylu Kurrentschrift (pismo gotyckie odręczne używane od XVI wieku do połowy XX wieku jako pismo użytkowe w Niemczech i na całym obszarze niemieckojęzycznym oraz w krajach skandynawskich), ale



Tekst pocztówki udało się rozszyfrować dzięki dobrej współpracy Piotra Kołka z doktorem Wojciechem Schäfferem z Katowic (z prawej).

mamy tutaj również dwa znaczki pocztowe przedstawiające alegoryczną postać Germanii. Te konkretne znaczki są charakterystyczne bardziej dla okresu z końca pierwszej wojny światowej. Jeden znaczek ma nominał 2½ Pfennig, drugi – 7½ Pfennig.

Znaczki przypieczętowane są stemplem urzędu pocztowego opatrzonego napisem „Czernitz. Oppeln" [dziś Czernica (województwo śląskie) – do 1945 pozostawała w granicach Niemiec w ramach rejencji Opolskiej]. Stempel dzienny, tzw. datownik, zawiera datę „19.4.19" – czyli dzień przed Wielkanocą.

List adresowany był do Fräulein (niem. panny) o imieniu Fridel Midull (lub podobnie brzmiące), która mieszkała prawdopodobnie u pana (imię nieczytelne i nazwisko zbliżone do Händler). Niżej znajduje się adres ulicy Wilhelmstrasse, to dziś ul. Zwycięstwa w Gliwicach. Niestety numer mieszkania jest już nie do rozczytania przez ubytki w strukturze papieru.

List został napisany w Charlottengrube (dziś Rydułtowy) przez tajemniczą osobę, której imienia i nazwiska nie udało się jeszcze zidentyfikować.

Jeszcze w kwietniu bieżącego wiedzieliśmy jedynie tyle, że… pismo jest miejscami nieczytelne lub rozmazane (zacieki, plamy i charakterystyczne rozmydlenie tuszu). Upływ czasu oraz odręczny charakter pisma sprawiły, że osoby niewprawione nie były w stanie odczytać treści. Transkrypcja pojedynczych słów, które udało się odczytać, pozostała w istocie wyrwana z kontekstu, co niestety prowadziło jedynie do błędnych wniosków. Wobec tego pracownicy pałacu Mosznej zachęcali wszystkich do kontaktu w sprawie rozszyfrowania tekstu. I udało się, a sama historia tego procesu jest bardzo ciekawa.

Doktor z Katowic

Jak się okazuje, sprawą zainteresował się doktor Wojciech Schäffer, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach.

- Doktora Schäffera pasjonują takie rzeczy zarówno prywatnie, jak i zawodowo - mówi Piotr Kołek z działu marketingu spółki Zamek Moszna. - Wobec tego zadzwonił do mnie i podzielił się pierwszymi odkryciami. I tak do naszego pierwszego spotkania doszło w Katowicach, dokładnie 5 maja. Wtedy też przekazał nam wszystkie materiały na temat tajemniczej pocztówki.

Jak to było? Jak wspomina doktor Wojciech Schäffer, wszystko zrodziło się niejako… spontanicznie.

- Leżąc rankiem w łóżku w Tychach w sobotę 20 kwietnia i przeglądając, co też dobrego słychać u moich znajomych na Facebooku, wyświetliła się wiadomość będąca krótkim filmikiem o zamku w Mosznej i odnalezionej tam pod Fußleiste (listwą przypodłogową) karcie pocztowej - mówi doktor Wojciech Schäffer. - Jak można było usłyszeć, ten intrygujący artefakt miał być wysłany z Czernicy (Czernitz) do Gliwic (Gleiwitz) w 1919 roku. Podano również, że Frieda, która była adresatką, miała mieszkać na Wilhelmstraße.

Jak precyzuje naukowiec, w materiale na Facebooku pojawiła się informacja, że tekst pocztówki jest mocno nieczytelny i nie wiadomo, co zostało na niej napisane oraz czego dotyczy treść, która zachowała się do naszych czasów.

- Mając 30-letnie doświadczenie w odczytywaniu rękopisów, już po kilku linijkach byłem w stanie ustalić około 60-70% tekstu. Poza tym część jest nieczytelna ze względu na wyblakły atrament oraz u dołu obcięte fragmenty liter, gdy pisząca osoba starała się zmieścić jak najwięcej wyrazów przy braku miejsca – dopowiada doktor Wojciech Schäffer.

Rodzi się jeszcze jedno pytanie. Dlaczego dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach zaintrygowała ta kartka? Jak sam zdradza, powody były trzy.

- Po pierwsze: miałem okazję być przy zamku w Mosznej tuż po imprezie rycerskiej w Solcu koło Białej (dawnej siedzibie joannitów) – opowiada dyrektor. – 19 czerwca 2010 roku byłem tam z moją żoną Gabrielą, rocznym synkiem Wilhelmem i moją teściową Urszulą. Wracając z turnieju rycerskiego późnym popołudniem, przejeżdżaliśmy drogą krajową i spostrzegłem drogowskaz do zamku Moszna. Postanowiłem skręcić i zobaczyć samemu oraz pokazać innym ten piękny obiekt.



Oryginalną pocztówkę można zobaczyć w gablocie hrabiego.





eprasa.pl d9f2d2d99c

Jako drugi powód doktor podaje, że lubi wyzwania.

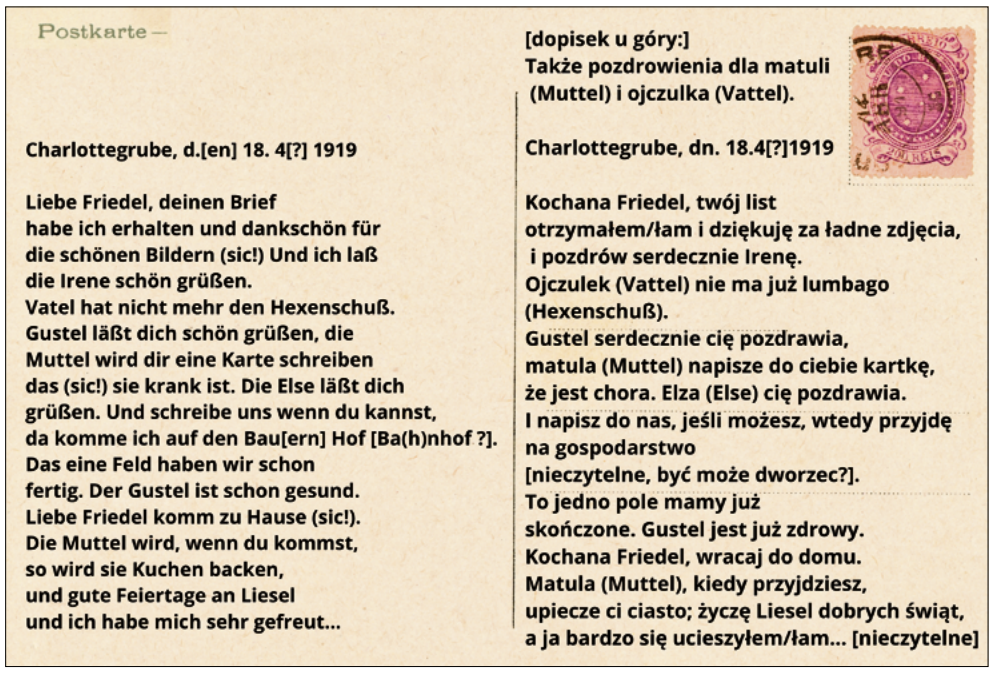
- W mojej pracy każde zlecenie na poszukiwanie przodków w oparciu o księgi metrykalne znajdujące się dziś w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach to poniekąd wyzwanie i takie właśnie detektywistyczne zagadki lubię - dodaje z pasją Wojciech Schäffer.

Trzecim powodem jest to, że choć pocztówka została odnaleziona na Opolszczyźnie, to wysłana została z Czernicy (Czernitz) koło Rydułtów, a to już teren kościelnie należący do Archidiecezji Katowickiej.

Pasjonująca historia

Co ciekawego odkrył doktor z Katowic? Jak sam wspomina, tekst - o czym można się dowiedzieć z prawego górnego rogu części przeznaczonej na treść – został spisany w Charlottegrube. Obecnie jest to Kopalnia Węgla Kamiennego Rydułtowy-Anna. Jej początki związane są z Fryderykiem von Sack i jego żoną Luizą. Założyli oni kopalnię w 1806 roku w Czernicy, której nadali nazwę „Charlotte". Gdy skończyła się eksploatacja w tej miejscowości, kopalnię wraz z nazwą przeniesiono do pobliskich Rydułtów. Nazwę kopalnia otrzymała na cześć córki małżonków von Sack, która nosiła imię Charlotte (ur. 1793, zm. 1868). Miejsce spisania treści pocztówki sugeruje z dużym prawdopodobieństwem, że nadawca mieszkał właśnie w tej osadzie.

- Kolejnym krokiem było ustalenie adresata pocztówki - opowiada doktor Wojciech Schäffer. - Była nią osoba płci żeńskiej, nastolatka, jak sugeruje użyty termin „Fräulein", czyli panienka, a zatem osoba niezamężna. Dokładnie podano jej imię, a także nazwisko (to ostatnie na końcu nieco rozmyte przez upływ czasu).



Postkarte –

Charlottegrube, d.[en] 18. 4[?] 1919

Liebe Friedel, deinen Brief
habe ich erhalten und dankschön für
die schönen Bildern (sic!) Und ich laß
die Irene schön grüßen.
Vatel hat nicht mehr den Hexenschuß.
Gustel läßt dich schön grüßen, die
Muttel wird dir eine Karte schreiben
das (sic!) sie krank ist. Die Else läßt dich
grüßen. Und schreibe uns wenn du kannst,
da komme ich auf den Bau[ern] Hof [Ba(h)nhof ?].
Das eine Feld haben wir schon
fertig. Der Gustel ist schon gesund.
Liebe Friedel komm zu Hause (sic!).
Die Muttel wird, wenn du kommst,
so wird sie Kuchen backen,
und gute Feiertage an Liesel
und ich habe mich sehr gefreut...

[dopisek u góry:]
Także pozdrowienia dla matuli
(Muttel) i ojczulka (Vattel).

Charlottegrube, dn. 18.4[?]1919

Kochana Friedel, twój list
otrzymałem/łam i dziękuję za ładne zdjęcia,
i pozdrów serdecznie Irenę.
Ojczulek (Vattel) nie ma już lumbago
(Hexenschuß).
Gustel serdecznie cię pozdrawia,
matula (Muttel) napisze do ciebie kartkę,
że jest chora. Elza (Else) cię pozdrawia.
I napisz do nas, jeśli możesz, wtedy przyjdę
na gospodarstwo
[nieczytelne, być może dworzec?].
To jedno pole mamy już
skończone. Gustel jest już zdrowy.
Kochana Friedel, wracaj do domu.
Matula (Muttel), kiedy przyjdziesz,
upiecze ci ciasto; życzę Liesel dobrych świąt,
a ja bardzo się ucieszyłem/łam... [nieczytelne]

Adresatem była „Frieda Mikulla". Zdrobnienie tego niemieckiego imienia sugerowało, że należy szukać Elfrydy lub Fryderyki (ewentualnie osoby o rzadkich imionach: Alfreda, Fredegunda lub Frydolina).

- Mając w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach księgi metrykalne z kościoła pw. św. Jerzego z Rydułtów, odnalazłem ślub z 1923 roku Elfrydy Mikuły – precyzuje uczony. - W metryce ślubu kościelnego zapisano, że urodzona była w Gliwicach. Dokładna data jej urodzenia to 3 lutego 1904 roku. Czy była to nasza Frieda z pocztówki?

Wojciech Schäffer ustalił, że jej narzeczony to Jan Wieja, kowal. W metryce kościelnego ślubu zapisano, że urodził się w Ostrowiu.

- Nie jest mi znana żadna miejscowość o tej nazwie poza przysiółkiem wsi Wyry koło Mikołowa – opowiada doktor. - W celu potwierdzenia danych oraz ustalenia, skąd pochodził Jan Wieja, zwróciłem się z prośbą do Archiwum Państwowego w Katowicach, oddział w Cieszynie, któremu podlegają tereny miasta Rydułtowy. Dzięki życzliwości pani, oraz błyskawicznej reakcji, ustaliłem na podstawie cywilnego aktu ślubu, że pan młody pochodził z południowej Wielkopolski, z miejscowości Przygodzice Wielkie (obecna nazwa wsi to Przygodzice), leżącej obok Ostrowa Wielkopolskiego.

Jego rodzicami byli rolnik Jan Wieja oraz Antonia z domu Cieluch. W 1923 roku oboje jeszcze żyli i zamieszkiwali miejscowość Budy - położoną na północny zachód od Ostrowa Wielkopolskiego, poniżej wsi Dobrzyca. Urodził się 21 października 1901 roku. W 1923 roku w momencie ślubu zamieszkiwał wieś Rydułtowy na Górnym Śląsku.

- Na ten moment powoli wszystko się zazębiało, ale należało jeszcze znaleźć jakiś łącznik pomiędzy Gliwicami a wsią Rydułtowy, aby mieć pewność, że Frieda Mikulla urodzona w tym pierwszym mieście przeniosła się (lub wcześniej jej rodzice) docelowo do Rydułtów - wyjaśnia doktor Wojciech Schäffer. - Zacząłem szukać innych dzieci Augusta Mikulli i Marii Schiller. Był to bardzo dobry trop, gdyż odnalazłem w księgach metrykalnych z parafii św. Jerzego ich kolejną córkę - Elżbietę Marię (Elisabeth Marie Mikulla) urodzoną 26 stycznia 1909 roku o godzinie 23.00 w nocy w Rydułtowach Górnych (Ober Rydultau).

Ta metryka chrztu jest dla poszukiwań i ustalenia konkretnych faktów bardzo istotna z dwóch względów. Po pierwsze, jako zawód ojca nowonarodzonej córki podano „Schmied", czyli kowal. Możemy domniemywać, że to właśnie miejsce pracy Augusta Mikulli stało za poznaniem jego przyszłego zięcia - Jana. Jak wspomniano powyżej, on również był kowalem. Druga z informacji jest w kontekście zamku Moszna jeszcze bardziej istotna: a mianowicie jako chrzestna Elżbiety Marii została wpisana do metryki Anna Schiller, pochodząca czy też zamieszkała w miejscowości „Pommerswitz, Krs [Kreis] Leobschitz". Dziś to Pomorzowice koło Głubczyc, które położone są zaledwie 20 kilometrów na południe od zamku Moszna. Dzięki tej informacji mamy poniekąd łącznik pomiędzy okolicami tej ostatniej miejscowości a Rydułtowami. Kwestią jeszcze do ustalenia pozostają okoliczności, w jakich pocztówka znalazła się w okolicach Głubczyc.

- Poza tym metryka chrztu Elżbiety Marii utwierdza nas, że to rodzina adresatki pocztówki - podsumowuje doktor Wojciech Schäffer. – W jej treści pojawia się dziewczyna (kobieta) o imieniu Else (zdrobnienie od Elisabeth).

Śledztwo zakończyło się sukcesem. Co jednak w tej całej historii jest najbardziej pasjonujące? To, jak dzięki żmudnej pracy i rozległej wiedzy doktora Schäffera, z nieczytelnych zawijasów na starym papierze, niczym z mgły, zaczęły wyłaniać się żywe ludzkie losy. Krok po kroku, fakt po fakcie.

Do tekstu dołączamy tłumaczenie. Oryginalną pocztówkę można zobaczyć w gablocie hrabiego w pałacu w Mosznej. Zachęcamy do odwiedzin.

Michał Mandola, Piotr Kołek

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Krapkowicach ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Opolska 1 o pow. 153,56 m² na działalność gastronomiczną w formie bistro, kawiarni lub lokalu o podobnym charakterze, prowadzonej z jednoczesnym obowiązkowym uwzględnieniem funkcji kulturalnej i społecznej, obejmującej w szczególności organizację wydarzeń artystycznych, a także utworzenie ogólnodostępnej przestrzeni czytelniczej lub czytelni sprzyjającej integracji społecznej, aktywizacji mieszkańców oraz rozwojowi lokalnej kultury i życia społecznego. Lokal wyposażony jest w instalacje elektryczną, wod-kan, centralne ogrzewanie.

Cena wywoławcza za czynsz (bez opłat za media) wynosi **17,00 zł za m² netto** powierzchni użytkowej. Wadium w wysokości 5000 zł należy wpłacić na konto ZGKiM Sp. z o.o. ul. Rybacka 9 w Krapkowicach w Banku Spółdzielczym nr 43888400042001000314370003 do dnia 03.07.2026. Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień wpływu zaliczki na konto. Wadium ulegnie przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od podpisania umowy. Wygrywający przetarg obowiązany jest zawrzeć umowę najmu w terminie 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółki ZGKiM, ul. Rybacka 9 w dniu 07.07.2026 o godz. 10.00 zgodnie z regulaminem przetargu. Dodatkowe informacje można otrzymać jedynie w formie pisemnej (wersja papierowa lub e-mail).

Przetarg może być odwołany bez podania przyczyny.

Prezes Zarządu
Józef Piosek



eprasa.pl d9f2d2d99c

„Polskie ucztowanie” w krapkowickiej bibliotece

26 maja w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach odbyło się spotkanie z prof. UO dr. hab. Mariuszem Sawickim, który wygłosił prelekcję pt. „Polskie ucztowanie. Między umiarkowaniem a obżarstwem”. Wydarzenie zorganizowano w ramach cyklu „Polskie spotkania z muzą Klio”.



Prelegent przybliżył obyczaje kulinarne, historię ucztowania oraz porównał różnice panujące między dworami.

Prelegent przedstawił słuchaczom kulinarne obyczaje panujące na dworach Rzeczypospolitej, Francji i Hiszpanii w XVII i XVIII wieku. Skupił się na historii ucztowania oraz różnicach między poszczególnymi ośrodkami władzy. Mariusz Sawicki porównał praktyki stołowe, zasady biesiadowania oraz kulturowe uwarunkowania konsumpcji. Słuchacze mogli zobaczyć prezentację przedstawiającą m.in. dawne naczynia na trunki oraz wiekowe przepisy kulinarne. Wykład został przyjęty z dużym zainteresowaniem publiczności.

(matt), fot.(UTW w Krapkowicach)

Remiza otworzyła drzwi dla przedszkolaków

Dzieci z przedszkola w Rogowie Opolskim odwiedziły miejscową remizę Ochotniczej Straży Pożarnej. Podczas spotkania miały okazję zapoznać się z wyposażeniem wozów bojowych oraz sprzętem ratowniczym.



Podczas wizyty przedszkolaki miały okazję zobaczyć z bliska wozy strażackie oraz sprzęt wykorzystywany podczas działań ratowniczo-gaśniczych.

Goście z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Rogowie Opolskim przybyli na teren jednostki w ramach zorganizowanej wizyty. Strażacy przedstawili zasadnicze elementy codziennej służby oraz pokazali narzędzia wykorzystywane podczas akcji gaśniczych i ratowniczych. Przedszkolaki miały także okazję wejść do wnętrza samochodów pożarniczych, gdzie mogły poczuć się jak prawdziwi ratownicy w akcji.

Przedstawiciele OSP podziękowali za przybycie oraz wspólnie spędzony czas. Wyrazili nadzieję, że wydarzenie pozostanie w pamięci najmłodszych uczestników.

(matt), fot.(OSP Rogów Opolski)







eprasa.pl d9f2d2d99c

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
MB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

TomiMarkt
Oferta ważna 02.06 - 08.06
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

KIEŁBASA Z KARKÓWKĄ 2,70 (100g) 27,00 zł/kg
SZYNKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI OFERTA WAŻNA: 04.06-09.06 13,99 kg
ŁOPATKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI OFERTA WAŻNA: 28.05-09.06 10,99 kg
PAPRYKA CZERWONA OFERTA WAŻNA: 04.06-09.06 8,99 kg
ZIEMNIAK MŁODY OFERTA WAŻNA: 04.06-09.06 2,99 kg
ALGIDA LODY NOGGER 90ml toffi karamel 4,29 szt 47,67 zł/l
AUGUSTO LODY GULIVERE 120ml almond, classic, salted caramel TOMI NOWOŚĆ 4,49 szt 37,42 zł/l
FROSTA WARZYWA DO PIEKARNIKA, WARZYWA NA PATELNIĘ 400g wybrane rodzaje 4,99 op 12,48 zł/kg
CASALI DRAŻE Z PŁYNNYM NADZIENIEM 175g rum-kokos pina colada TOMI NOWOŚĆ 11,49 szt 65,66 zł/kg
MILKA ALPEJSKIE MLECZKO 330g wybrane rodzaje 14,99 szt 45,42 zł/kg
DEVELEY SOS 300-315ml wybrane rodzaje 6,99 szt 22,19-23,30 zł/l
WINIARY KETCHUP 450g pikantny, łagodny, bez cukru 5,49 szt 12,20 zł/kg
MLEKPOL SEREK WIEJSKI ŁACIATY 200g 2,49 szt 12,49 zł/kg
PRESIDENT TWARÓG DELIKATNY 150g +25g GRATIS! rzodkiewka, szczypiorek 2,99 szt 17,09 zł/kg
WŁOSZCZOWA SER GOUDA luz 2,10 (100g) 21,00 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Kilometrowy problem

Sprawa tak zwanych kilometrówek Żukowskiej z Lewicy obiegła całą Polskę. Okazuje się, że na ten cel posłanka wydała blisko czterdzieści tysięcy złotych, mimo że do pracy ma blisko - wszak mieszka w Warszawie. De facto czasownik „wydała" jest niedorzeczny, bo myśmy wydali te pieniądze, jako podatnicy. Tak to już jest: ten, kto zasiada w sejmowych ławach, nie płaci - od tego ma ludzi.

Rzecz jest rażąca zwłaszcza dla tych, którzy mają poglądy bardziej socjalistyczne - a do takich i ja należę. Mamy prawo czuć się oszukani i trochę wykiwani przez system. Bo tam, gdzie powinna wzorowo działać wrażliwość i równość - tej równości po prostu nie ma.

Aż ciśnie się na usta stare powiedzenie: co wolno wojewodzie, to nie tobie, smrodzie. Zasada święta i od lat znana - właściwie w każdym aspekcie naszego życia. Od zarania dziejów tak było: więcej wolno tym, co są wyżej postawieni. W Sejmie zaś dobrze ma się inne zjawisko patologiczne. Chodzi o to, że stanowi się prawo, no… jakby dla siebie. Raczej żaden hydraulik z Odludzia Wielkiego tego nie wymyślił z myślą o posłach. To posłowie sami dla siebie stworzyli takie warunki, żeby ugrać życie w komforcie i zarobić nieco kasy. Bo kto nie lubi zarabiać?

Nie lepiej było z socjalistami za komuny, gdy ustrojowo dominowała przewaga własności społecznej nad prywatną - szczególnie w odniesieniu do środków produkcji. Niby wszyscy mieli tyle samo, czyli de facto nic, ale… no właśnie. Wysoko postawieni dygnitarze komunistyczni jednak mieli więcej dóbr materialnych, mięsa i łatwiejszy dostęp do tego. A wszystko to działo się po cichu, w ukryciu, żeby nie gorszyć opinii publicznej, albo mówiąc wprost: proletariatu.

Sęk w tym, że suweren, czyli naród, nie rozlicza na bieżąco tych, co w Sejmie siedzą. Patologie przy Wiejskiej rodzą się z czegoś, co nazwałbym „zasiedzeniem politycznym" - czyli trwałym byciu u koryta, jakby to była rzecz oczywista. Problemem są zatem ludzie, którzy takich polityków wybierają. Z drugiej strony ktoś powie, że lepszych kandydatów na listach wyborczych po prostu nie ma. Inny zaś powie, że powinni młodzi iść do polityki, bo to przyniesie powiew świeżości, nowe pomysły i brak zepsucia. No więc… niekoniecznie. Opolski przykład jasno pokazuje, że wcale tak nie jest - a krętactwo zawitało w działanie polityczne szybciej, niż nam się wydaje.

I chyba musimy się przyzwyczaić, że świętości w tym świecie przy Wiejskiej po prostu nie ma. Albo inaczej - może i jest, ale cicha i niewidoczna. Przypomnę: mamy setki posłów, ale de facto głośno mówi się tylko o tych, co mają w głowie pieniactwo i awanturnictwo. Wydawać by się mogło, że Żukowska na chwilę „przyhamuje" po swojej „aferce", ale nic bardziej mylnego. Chwilę później media obiegł jej wulgarny wpis na temat referendum w Krakowie. Przypomnę: krótki, lecz jakże treściwy - „To nie ciężka sprawa, tylko w… dol". I znowu, gdy tak się wklepie nazwisko „Żukowska" w wyszukiwarkę, to właściwie ciężko już o linki do artykułów związanych z aferą kilometrówek. Większość dotyczy politycznego nokautu, jaki KO zaliczyła w Krakowie.

W świecie politycznym, tym sejmowym, największe znaczenie ma to, by mówili o tobie. Nieważne jak - byleby mówili. W samorządzie jest trochę inaczej, bo tu liczy się tylko mówienie w superlatywach, wspaniałościach i sukcesach. Ale to temat na nieco inny felieton i z chęcią do tej sprawy wrócę.

Tak sobie myślę, że choćby nie wiem co się działo w kraju nad Wisłą, tego marazmu politycznego już nie zmienimy, nie odwrócimy. Być może co innego (żeby nie powiedzieć… lepszego) przyniesie zmiana pokoleniowa, która prędzej czy później i tak będzie musiała nastąpić. Nieemocjonalne podejście do życia młodych pokoleń może przynieść inne rezultaty polityczne - ale na razie nie wiemy. Gdybologia i tyle.

Na razie wiemy tyle, że problem kilometrówek to kilometrowy dystans, jaki dzieli polityków od normalnego społeczeństwa. Bo zwykły Kowalski takich przywilejów nie ma, a też przecież jeździ do pracy i też ma dzieci. Ale to, że władzy wolno więcej, jest czymś powszechnie znanym na tym świecie - właściwie od momentu, gdy formują się społeczne hierarchie. I to od starożytności.

eprasa.pl d9f2d2d99c

Ponad 17 milionów dla firmy z Krapkowic

Jedna z większych firm w regionie szykuje dużą inwestycję. To dobra wiadomość dla lokalnej gospodarki. Przedsiębiorstwo POM zainwestuje ponad 17,2 mln zł w rozbudowę zakładu, nową halę produkcyjną i zaawansowane technologie.



Decyzję o wsparciu wręczyli prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej dr hab. Rafał Żelazny oraz wiceprezes Jacek Bialik. Dokument odebrał prezes spółki POM Michał Kulpa.

Firma POM Sp. z o.o. z Krapkowic otrzymała decyzję o wsparciu inwestycji od Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Dzięki inwestycji przedsiębiorstwo planuje rozbudowę swojego zakładu i wdrożenie nowoczesnych technologii produkcyjnych, które mają zwiększyć możliwości firmy oraz umocnić jej pozycję na rynku.

Dla mieszkańców Krapkowic najważniejsza jest jedna informacja – firma, która od ponad 35 lat działa w mieście, nadal stawia właśnie na Krapkowice. Zamiast przenosić produkcję czy rozwijać działalność w innych regionach, przedsiębiorstwo inwestuje w rozbudowę swojego zakładu przy wykorzystaniu wsparcia Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. To sygnał, że lokalny przemysł nie tylko utrzymuje swoją pozycję, ale nadal się rozwija.

Projekt obejmuje budowę nowoczesnej hali produkcyjnej oraz zakup specjalistycznych urządzeń, które mają zwiększyć zdolności produkcyjne zakładu. W planach jest między innymi wdrożenie technologii cięcia 3D profili stalowych, uruchomienie nowoczesnej malarni oraz modernizacja procesów śrutowania. Firma zamierza także rozwijać automatyzację procesów produkcyjnych, co pozwoli zwiększyć wydajność i jakość wykonywanych konstrukcji stalowych.

Choć POM należy dziś do grona najbardziej rozpoznawalnych przedsiębiorstw branży metalowej w południowej Polsce, to właśnie teraz firma po raz pierwszy otrzymała decyzję o wsparciu inwestycji w ramach programu realizowanego przez Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną. To ważny moment dla przedsiębiorstwa, które od początku lat 90. rozwija działalność opartą na polskim kapitale i realizuje projekty infrastrukturalne zarówno w kraju, jak i za granicą.

Nowa inwestycja ma przynieść nie tylko rozwój technologiczny zakładu. Według założeń pozwoli także ograniczyć emisję i wdrożyć bardziej ekologiczne rozwiązania produkcyjne. To również szansa na dalsze wzmacnianie pozycji przemysłowej Krapkowic oraz całego województwa opolskiego.

Decyzję o wsparciu wręczyli prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Rafał Żelazny oraz wiceprezes Jacek Bialik. Dokument odebrał prezes spółki POM Michał Kulpa.

Dominika Bassek, fot. Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

Od rozmowy do decyzji

Wypełniona po brzegi sala, wiele pytań i odpowiedzi bez dystansu. Spotkanie z reżyserką i menedżerką mediów Lidią Kazen oraz dyrektorką hotelu i prowadzącą program „Babski Biznes" Martą Klepką pokazało, że młodzi ludzie nie boją się mówić o porażkach, presji i własnych granicach. Wydarzenie w Krapkowicach stało się przestrzenią szczerego dialogu o tym, skąd bierze się odwaga do zmiany.

21 maja w sali obrad Rady Powiatu Krapkowickiego odbyło się spotkanie motywacyjne dla młodzieży. Zorganizowali je starosta Maciej Sonik i wicestarosta Sabina Gorzkulla. Gościnie – Lidia Kazen i Marta Klepka – poprowadziły rozmowę o wychodzeniu poza strach, poszukiwaniu własnej drogi i uczeniu się na błędach.



To była rozmowa o odwadze, zmianach, porażkach, presji i o tym, że największym błędem jest bać się zrobić krok naprzód.

Reżyserka, scenarzystka i producentka filmów dokumentalnych Lidia Kazen podzieliła się doświadczeniami z rynku telewizyjnego i pracy nad treściami edukacyjno-społecznymi. Z kolei Marta Klepka od lat związana z branżą turystyczną i hotelarską, opowiedziała o łączeniu zarządzania obiektem z organizacją ogólnopolskich konferencji. Uczestnicy spotkania pytali m.in. o to, jak nie bać się pierwszego kroku, jak radzić sobie z presją otoczenia i co zrobić, gdy pojawia się wątpliwość.

Dyskusja przeciągnęła się daleko poza planowany czas. Nie padły gotowe recepty, ale pojawiły się konkretne historie o porażkach, zmianach kierunku i budowaniu sprawczości. Goście podkreślali, że miejsce zamieszkania czy trudniejszy start nie przesądzają o przyszłości – liczy się konsekwencja i próbowanie nowych rozwiązań.

Wydarzenie było częścią projektu „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie". Organizatorzy, obserwując entuzjazm uczestników, wyrazili żal, że projekt zbliża się do finału. Zaznaczyli jednak, że rozmowy takie jak ta w Krapkowicach dowodzą, jak ważne jest tworzenie przestrzeni do dialogu między młodymi ludźmi a osobami z praktycznym doświadczeniem zawodowym.

(matt), fot. Fb Sabina Gorzkulla

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Danilova
z Głuchołaz
ur.26.05.2026 r.
córka Maryny i Oleksadra
waga 3120 g, wzrost 50 cm

Marie Wiechoczek
z Kromołowa
ur.18.05.2026 r.
córka Moniki i Tomasza
waga 3865 g, wzrost 57 cm

Zoja Juszczyk
z Krapkowic
ur.26.05.2026 r.
córka Magdy i Wojciecha
waga 3160 g, wzrost 54 cm

Marcelina Rak
z Prudnika
ur.25.05.2026 r.
córka Pauliny i Tomasza
waga 3610 g, wzrost 54 cm

Barbara Byra
z Białej
ur.24.05.2026 r.
córka Beaty i Mateusza
waga 3170 g, wzrost 53 cm

Oskar Wilk
z Kędzierzyna-Koźla
ur.22.05.2026 r.
syn Natalii i Sebastiana
waga 2610 g, wzrost 48 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Burmistrz Gogolina

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gogolinie w dniu 25.05.2026r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem tj. najem lokalu użytkowego o pow. użytkowej 40,71 m2, znajdującego się w Gogolinie przy ul. Strzeleckiej 8-10, w drodze bezprzetargowej.

Budynek położony jest na działce nr 919 w Gogolinie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Gogolinie pok. 9, tel. 77 47 49 444.

Burmistrz Gogolina
Krzysztof Reinert





eprasa.pl d9f2d2d99c

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE GOGOLIN, „OSIEDLE DĘBOWE" DOMY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ! Komfortowe domy z tarasem i ogródkiem, działka ok 4,5 ara Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www. osiedledebowe.investdom.pl/ tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE KRAPKOWICE, APARTAMENTY PRESTIGE! Komfortowe mieszkania z ogródkiem lub tarasem o powierzchni 62 m^{2}w niskiej zabudowie. Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.apartamentyprestige.com tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ZAKOŃCZONA! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE 69 m^2! Miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Winda! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, 47m^2, 2pkł, parter, balkon, piwnica, 1.800 zł plus opłaty, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16633),

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 49m^2, 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 1.800 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice, 44 m^2, poddasze, ogródek, piwnica, do odświeżenia, 250. 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16731)

• Krapkowice-Os. Sady, 61.8 m^2, 3pkłwc, parter, balkon, piwnica, do odświeżenia, 469 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16584)

DOMY

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m^2, działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny+ lokal usługowy, 175 m^2, działka 8 a, do zamieszkania, 849 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16581)

• Gogolin, dom jednorodzinny+biuro, 219 m^2, działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 120 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 313 000 zł, więcej na www. investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)















eprasa.pl d9f2d2d99c

Piłka nożna – klasa okręgowa

Derby dla mistrza

MKS Gogolin pokonał krapkowicką Unię komplikując rywalowi „zza miedzy" sytuację w tabeli. Krapkowiczanie spadli jedną pozycję niżej i w ostatniej kolejce, w kolejnych derbach podejmą walczącą o awans Victorię Żyrowa.

Faworytem derbowego starcia w Gogolinie byli gospodarze, którzy zgromadzili ponad dwukrotnie więcej punktów niż podopieczni trenera Krzysztofa Pluty, a jesienią rozbili Unię na jej boisku aż 6-1. – W derbach styl schodzi na drugi plan, więc najważniejsze są trzy punkty. Na pewno zrobimy wszystko, by tak się dzisiaj stało – mówił przed pierwszym gwizdkiem arbitra szkoleniowiec miejscowych, Adam Sobek. Mecz na dobre się jeszcze nie rozpoczął, a gratulacje od kolegów zbierał Sebastian Wacław. Prostopadłe podanie otwierające drogę do bramki posłał mu Tomasz Orlik, a „Wacek" zgubił defensywę przyjezdnych i w sytuacji „oko w oko" z Mateuszem Bilem posłał futbolówkę do siatki. Wydawało się, że lider i beniaminek przyszłej kampanii BS IV ligi pójdzie szybko za ciosem i podwyższy prowadzenie, tymczasem z tym musiał poczekać do drugiej połowy. Zanim to się stało dobrą okazję pod bramką Gogolina zmarnował Wojciech Zych i na przerwę to czarno-żółci schodzili z minimalną przewagą.



Po tym strzale Sebastiana Wacława gospodarze objęli prowadzenie.

Odsłonę numer dwa gospodarze rozpoczęli od mocnego uderzenia. Nim upłynęło 120 sekund gry z linii pola karnego gości celnie przymierzył Tomasz Orlik i było 2-0. Niespełna kwadrans przed końcem meczu Unici złapali kontakt za sprawą trafienia Michała Bełziuka i niebiesko-biali zwietrzyli szansę na ugranie punktu w tym meczu. Nic jednak już więcej między słupki bramki Gogolina nie wpadło i gospodarze wygrali po raz 22. w tym sezonie. – Trochę spotkań z Unią już zagrałem, a było tego może z sześć, czy siedem meczów. Co ważne, żadnych z tych derbów nie przegrałem, więc nie będę ukrywał że ten przeciwnik najzwyczajniej mi „leży" – uśmiechał się autor premierowego gola dla MKS-u. – Szybkie trafienie dało nam spokój, choć chyba za bardzo spoczęliśmy na laurach. Goście zdobyli bramkę przy naszym prowadzeniu 2-0, choć to my mieliśmy znacznie lepszą okazję do podwyższenia wyniku. Styl naszej dzisiejszej wygranej nie był najlepszy, ale zdobyty komplet punktów cieszy – dodawał Sebastian Wacław.

W kolejce zamykającej sezon 2025/2026 Gogolinianie zmierzą się na wyjeździe z Czarnymi Otmuchów, natomiast krapkowicka Unia w sobotę 6 czerwca o godz. 17.00 u siebie zagra derby z Żyrową. Nawet wygrana Krapkowiczan nie zagwarantuje im utrzymania, podobnie jak triumf Victorii nie zapewni jej automatycznie awansu. O wszystkim zadecydują wyniki pojedynków na innych boiskach.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

29.KOLEJKA:

MKS GOGOLIN - UNIA KRAPKOWICE 2:1

VICTORIA ŻYROWA - UNION UJAZD 4:1

GKS GŁUCHOŁAZY - POLONIA GŁUBCZYCE 2:1

VICTORIA 1900 ŁANY - CZARNI OTMUCHÓW 2:4

ORZEŁ BRANICE - POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ 5:2

CHEMIK K-KOŹLE - POGOŃ PRUDNIK 5:1

GOŚWINOWICE - RASZOWA 2:4

STAROWICE II DOLNE – TWARDAWA 0:4

TABELA

1. MKS GOGOLIN	**29**	**71**	**86:28**
2. ORZEŁ BRANICE	29	58	81:40
3. VICTORIA ŻYROWA	**29**	**58**	**68:35**
4. CHEMIK K-KOŹLE	29	53	63:47
5. STAROWICE II DOLNE	29	43	63:57
6. UNION UJAZD	29	43	48:39
7. POLONIA GŁUBCZYCE	29	41	56:46
8. POGOŃ PRUDNIK	29	41	54:60
9. GOŚWINOWICE	29	40	64:79
10. CZARNI OTMUCHÓW	29	39	63:68
11. TWARDAWA	29	38	51:52
12. GKS GŁUCHOŁAZY	29	32	41:67
13. POLONIA PRÓSZKÓW	29	32	46:71
14. UNIA KRAPKOWICE	**29**	**31**	**55:67**
15. RASZOWA	29	24	42:73
16. VICTORIA 1900 ŁANY	29	18	34:86



W powiatowych derbach nie brakowało walki i poświęcenia.

(raul)

Protokół:

MKS Gogolin - Unia Krapkowice 2-1 (1-0)

1-0 Wacław-5., 2-0 Orlik-47., 2-1 Bełziuk-77.

MKS Gogolin: Porada – Orłowski (77.Polak), Mrosek, Piechota, Sobota (64.Konopka), Klama (64.Heinzer), Kapica (74.Krumpietz), Orlik (85. Gruszka), Mutke (81.Barton), Wacław, Mizielski. **Trener:** Adam Sobek.

Unia Krapkowice: Bil – N.Przybyła, Willim, Kiedrowski, Kowol (61.Martyniuk), Moskal, Sztwiorok (61.Nowak), Guzowski (72.Dragun), Wójcik, Zych (46.Damrat), F.Przybyła (38.Bełziuk). **Trener:** Krzysztof Pluta.

Żółte kartki: Konopka, Heinzer, Mrosek, Gruszka – Damrat, Bełziuk.

Czerwona kartka: Miłosz Moskal (Unia, 90+1 min. – akcja ratunkowa).

Zapasy

Startowało ponad ćwierć tysiąca zawodników!

Do historii przeszedł VI Międzynarodowy Turniej Ziemi Krapkowickiej w zapasach w stylu wolnym i zapasach kobiet. Zorganizowana z wielkim rozmachem impreza zgromadziła na starcie ponad 260 zawodników z 37 klubów w tym trzynastu z zagranicy.

To było wielkie święto dla miłośników sportów walki. Zorganizowane przez Zapaśniczy Klub Sportowy w Gogolinie zawody tylko potwierdziły, że zapasy mają się dobrze, także w naszym regionie. Tego rodzaju turniej, w którym startowali zapaśnicy z Polski, Węgier, Ukrainy, Niemiec, Litwy, Wielkiej Brytanii, Czech oraz Słowacji to nie tylko rywalizacja sportowa, ale także okazja do nawiązywania nowych znajomości, wymiany doświadczeń oraz integracji młodzieży z różnych zakątków Europy. O sportowej stronie tej dwudniowej imprezy szerzej napiszemy w następnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego". Dzisiaj prezentujemy kilka kadrów z rywalizacji na matach.



Tak radzili sobie na macie zawodnicy klubu gospodarzy turnieju.



W zapasach kobiet nierzadko trzeba rywalce spojrzeć głęboko w oczy.

(raul)

Tenis stołowy

Weteran stanął na podium

Dobiegła końca rywalizacja w cyklu Grand Prix Polski Masters w tenisie stołowym. W rankingu tych rozgrywek wysoko uplasował się Józef Nossol z klubu LZS Żywocice, który w swojej kategorii wiekowej zajął 3.miejsce.

Weterani celuloidowej piłeczki zawody podsumowujące sezon rozgrywali w Policach, gdzie odbyła się dziewiąta runda rozgrywek odbywających się pod egidą Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Po turnieju organizatorzy dokonali podsumowania sezonu wyróżniając najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych. W gronie uhonorowanych znalazł się Józef Nossol z Walec. Reprezentant żywocickiego LZS-u konkurował w kategorii 70-74 latków i w klasyfikacji generalnej stanął na najniższym stopniu podium za plecami Zdzisława Sadowskiego (Czarna Białostocka) i Władysława Zbyluta (Koszalin). Ogółem sklasyfikowano 43 zawodników.



Józef Nossol z klubu LZS Żywocice (z prawej) stanął w gronie wyróżnionych w klasyfikacji generalnej rozgrywek weteranów.

(raul)

eprasa.pl d9f2d2d99c

Piłka nożna – klasa A

Awansowali!

Po rocznej „banicji” piłkarze z Racławiczek wracają do klasy okręgowej! Lider grupy IV klasy A w hicie kolejki nie dał szans wiceliderowi ze Źlinic gromiąc go aż 5-0. To była wygrana numer 23 graczy trenera Tomasza Matyska w 24 spotkaniach!



Po meczu z wiceliderem zawodnicy i kibice drużyny z Racławiczek świętowali awans.

Jedną ekipą, która skutecznie postawiła się drużynie spod Strzeleczek był żywocicki LZS. Stało się to w kolejce inaugurującej sezon, gdy na Wer Arenie obydwa zespoły pogodził remis 2-2. Później team „Matysa” szedł przez ligę „jak po liściach” ogrywając po kolei każdego z rywali. Najboleśniej przekonali się o tym futboliści Odry Kąty Opolskie, którym „świeżo upieczony” beniaminek okręgówki zafundował dwucyfrówkę.

Połowę mniej nasz zespół w ubiegłą sobotę nastrzelał nie byle komu, bo drugiej sile ligi, czyli rezerwom Orła Źlinice. Na premierowe trafienie kibice gospodarzy musieli poczekać niemal do końca pierwszej odsłony. W 44.minucie sposób na pokonanie bramkarza gości znalazł Tomasz Drobnik i jak się później okazało nie było to ostatnie słowo tego zawodnika w tym meczu. Kwadrans przed końcem zawodów podwyższył bowiem rezultat na 4-0, bo wcześniej strzeleckie „łupy” uzupełnili jeszcze Michał Szulc oraz Dominik Merta, autor samobójczego trafienia. W doliczonym czasie gry końcowy wynik ustalił Kamil Wilk i chwilę później piłkarze Racławiczek mogli „odbezpieczać” szampany świętując wywalczony awans. – Cieszymy się z awansu, a w moim przypadku czas pokazał, że jednak warto było odłożyć myśli o zawieszeniu butów na kołku i pograć trochę dłużej – mówił szczęśliwy Tomasz Żurek. – Awans już mamy, ale na dwa ostatnie spotkania cel jest jasny – wygrać. Przed tygodniem złamaliśmy barierę 100 zdobytych bramek, a tę setną po rajdzie od połowy boiska w pięknym stylu zdobył Patryk Niestrój – dodawał doświadczony napastnik Racławiczek.

W nadchodzącej rundzie spotkań team Tomasza Matyska pojedzie do Racławic Śląskich (sobota 6 czerwca, godz. 17.00).

KLASA A – GRUPA IV

24.KOLEJKA:

RACŁAWICZKI - ORZEŁ II ŹLINICE 5:0

ŻYWOCICE - SUDETY MOSZCZANKA 12:1

ODRA KĄTY OPOLSKIE - OTMĘT FKS KRAPKOWICE 1:0

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW - METALOWIEC ŁAMBINOWICE 3:3

RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE - MKS TUŁOWICE 2:2

SOKÓŁ NIEMODLIN - FORTUNA II GŁOGÓWEK 5:0

GAZOWNIK WAWELNO - POLONIA BIAŁA nie odbył się

TABELA

1. RACŁAWICZKI	**24**	**70**	**105:10**
2. ORZEŁ II ŹLINICE	24	59	86:35
3. MKS TUŁOWICE	24	47	93:44
4. METALOWIEC	24	42	73:71
5. FORTUNA II GŁOGÓWEK	24	35	38:51
6. ŻYWOCICE	**24**	**35**	**78:55**
6. ŚCINAWA NYSKA	24	33	40:65
8. RACŁAWIA RACŁAWICE	24	32	53:60
9. SOKÓŁ NIEMODLIN	24	31	44:46
10. GAZOWNIK WAWELNO	23	29	48:56
11. ODRA KĄTY OPOLSKIE	24	19	39:68
12. OTMĘT FKS KRAPKOWICE	**24**	**16**	**28:56**
13. POLONIA BIAŁA	23	15	24:57
14. SUDETY MOSZCZANKA	24	12	35:110

(raul)

Protokół:

LZS Racławiczki - Orzeł II Źlinice 5-0 (1-0)

1-0 Drobnik-44., 2-0 Szulc-53., 3-0 Merta (samob.)-55., 4-0 Drobnik-74., 5-0 K.Wilk-90+2.

Racławiczki: Janicki – Wierzbicki, S.Wilk, Kampka, J.Malik (65.Poremba), Bednarz (65.Fluder), Niestrój (70.K.Wilk), Nabiałek (M.Malik), Zapotoczny (46. Szulc), Drobnik (75.Kurpiela), Żurek (75.Janocha). Trener: Tomasz Matysek.

Tenis stołowy

Grali z krajową elitą

W Gdańsku odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym z udziałem zawodników klubu z Żywocic. Nasi pingpongiści najlepiej wypadli w rywalizacji drużynowej. Męska ekipa LZS-u wywalczyła miejsce w pierwszej ósemce, natomiast żeńską sklasyfikowano na miejscach 9-12.

W turnieju drużynowym mężczyzn Żywociczanie wystąpili w składzie: Adam Linek, Michał Wodniak i Wojciech Żak. W premierowej rundzie nasi zawodnicy trafili na zespół województwa podlaskiego i choć po pierwszym starciu przegrywali 0-1, zdołali odrobić straty wygrywając ostatecznie 3-1. Wyrównanie przyniósł zwycięski pojedynek Adama Linka z Oliwierem Kotowiczem (3-0). Później Linek w parze z Michałem Wodniakiem do zera ograli Kotowicza i Kamila Szczukę. Kropkę nad „i” w partii numer cztery postawił Linek pokonując Szczukę. W kolejnej rundzie męski team LZS-u Żywocice trafił na Koft Przeźmierowo i po trzysetowym spotkaniu nasi tenisiści zakończyli udział w zawodach zajmując w końcowej klasyfikacji 5-8. miejsce w szesnastozespołowej stawce.

W rywalizacji zespołowej pań w pierwszym meczu Żywociczanki nie dały rady drużynie MRKS-u Gdańsk przegrywając 0-3. W kolejnej próbie na drodze naszego zespołu stanęły zawodniczki UKS-u Dynamo Gózd i tym razem role się odwróciły i to nasz team triumfował bez strat klasyfikując się w ostatecznym rozrachunku na lokatach 9-12. W ostatnim z wymienionych starć Julia Jurczyk wygrała 3-1 z Emilią Kołomańską, a potem w takich samych rozmiarach, do spółki z Dominiką Niedźwiecką, rozprawiła się z parą Emilia Kołomańska/Wiktoria Osial. W trzecim meczu Niedźwiecka po wyrównanej „bitwie”, choć ostatecznie bez straty choćby jednego seta, ograła Osial.

Bardzo wymagający okazał się turniej indywidualny dla reprezentantów żywocickiego LZS-u. Trójce graczy z męskiej kadry udało się dotrzeć tylko do drugiej rundy. Michał Wodniak uczynił to po kapitalnym, niezwykle dramatycznym spotkaniu z Antonim Buchalskim (Spójnia Warszawa). Po dwóch partiach przeciwnik prowadził 2-0, lecz Wodniak zdołał wyrównać, by w decydującej rozgrywce zwyciężyć do 4. i awansować do kolejnej fazy. W niej nie sprostał jednak Karolowi Hubce z Politechniki Rzeszów. Swoją dramaturgię, w drugiej rundzie imprezy miała konfrontacja Adama Linka z Szymonem Brudem (KSTS Krosno). Dwunasty zawodnik turniejowego rankingu z Żywocic miał już dwusetową przewagę, lecz drugą część pojedynku lepiej rozegrał jego przeciwnik i to on po zwycięstwie 4-3 cieszył się z awansu. W walce o miejsca 17-24 Linek zwyciężył 3-1 Kamila Szczukę (Ósemka Białystok), natomiast Wodniak w trzech setach uporał się z Borysem Massalskim (Return Piaseczno). Wojciech Żak uplasował się na miejscach 41-48 odpadając w pierwszej rundzie z Aleksandrem Majchrzakiem (Ostródzianka Ostrów), a potem przegrywając z Krzysztofem Kamińskim (Jedynka Łódź). W konkurencji debla para Linek/Wodniak zajęła 9-16. miejsce.



W Gdańsku tenisiści stołowi klubu z Żywocic walczyli z najlepszymi młodzieżowcami w kraju.

Singiel kobiet Julia Jurczyk rozpoczęła udanie od pewnego zwycięstwa 4-1 z Dominiką Olszową (AZS UJD Częstochowa). Później było już znacznie trudniej, bo nasza pingpongistka najpierw przegrała 0-4 z Agnieszką Piłat (LUKS Chełmno), a później 0-3 z Lilianą Przybył (AZS Wrocław) kończąc imprezę na miejscach 25-32. Z jednym zwycięstwem w grze indywidualnej wróciła z mistrzostw Dominika Niedźwiecka, która na starcie uległa 1-4 Zuzannie Syrdzie (Bronowianka Kraków), by w następnej fazie okazać się lepszą od Zofii Piotrowicz (Helios Czempiń), którą pokonała 3-2 plasując się finalnie na lokatach 33-40 wśród 48 uczestniczek imprezy. W deblu kobiet nasze panie zajęły miejsca w przedziale 17-24.

Gra podwójna mieszana Adamowi Linkowi i Ewie Krakowiak (GKTS Gdańsk) oraz Michałowi Wodniakowi i Julii Jurczyk przyniosła lokaty 17-32, natomiast Wojciech Żak i Paulina Hołodniuk (Wolavia Wołów) uplasowali się na miejscach 33-48.

(raul)

eprasa.pl d9f2d2d99c

GRUPA psb GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO



Bradas podpory pierścieniowe do roślin

Siatki cieniująco-osłonowe Bradas



Atlas M-System- mocowanie płyt G-K i OSB

Kreisel Post Mix 448, gotowy beton do słupków Zasyp- Zalej





Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl d9f2d2d99c